Nr. 46. **Poniedziałek 26 Lutego 1877.** Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za marzec: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 26 lutego.

Softowie tureccy przygotowują się do podróży, ażeby oddać wizytę studentom budapeszteńskim. Goście wschodni staną w marcu w Budapeszcie, więc gospodarze powinni wcześnie poczynić stosowne przygotowania do przyjęcia, jeżeli zechcą dorównać w gościnności niedawnym gospodarzom swoim. Jeżeli softowie rzeczywiście przybędą do Budapesztu, to można z góry powiedzieć, że przyjęcie ich nie będzie tak okazałe jak przyjęcie studentów madjarskich w Stambule. W stolicy tureckiej witano deputacyą studentów niemal z takiemi honorami, jakie należą się gościom sułtana lub wielkim degnitarzom zagranicznym. Nie tylko tłumy publiczności tureckiej lecz także osobistości z wysokim charakterem urzędowym i w tym charakterze prześcigały się w okazywaniu sympatyi i wdzięczności dla gości budapeszteńskich. Softowie w Budapeszczie nie spotykają się ani z urzędowem przyjęciem ani z dygnitarzami państwa i chyba tylko hałaśliwość tłumów rozciekawionych pozwoli im zapomnieć o różnicy między ich podróżą do stolicy węgierskiej a podróżą studentów budapeszteńskich do stolicy tureckiej. Wielkie to nawet pytanie, czy tłumy będą się zachwycały wschodnimi gośćmi i serdecznością swoją powetują im brak urzędowego przyjęcia. Od upadku Midhata baszy widocznie osłabła w Węgrzech sympatya dla Turków. Może zresztą sympatya nie wiele ucierpiała na tej katastrofie politycznej w Stambule, ale to pewna, że nad sympatyą zaczyna powoli przeważać zwątpienie o żywotności państwa tureckiego. Inaczej zaś objawia się sympatya wtedy, jeżeli z nią łączy się nadzieja upokorzenia wspólnego nieprzyjaciela, a inaczej wtedy, jeżeli się ma przekonanie, że sympatye dostają się w udziale stronie skazanej na przegraną z własnej winy i za przyczynieniem się nieprzychylnych stosunków. Że zwątpienie to zapanowało już w Węgrzech, można się niemal codziennie przekonać o tem z artykułów właśnie tych dzienników, które jeszcze niedawno wynosiły Turcyę wysoko i zapowiadały jej wielki tryumf nad Rossyą. Że dalej z zwątpieniem tem łączy się także pewne oziębienie uczuć sympatycznych, to wskazuje ton tych artykułów i ostateczne ich wnioski. W *P. Lloyd* np. pewien deputowany wyraźnie przyznaje się do tego, że nie umie wytłumaczyć powodów, dla których niedawno za przykładem studentów cała publiczność madjarska tak hałaśliwie wyrażała swoją życzliwość dla Turków i tak głośno przyznawała się do rasowego pokrewieństwa z Turkami. Deputowany ten mniema, że sympatye tureckie niemają w Węgrzech dodatniej podstawy lecz wypływają z ujemnego pojmowania stosunków. Węgrzy sprzyjają Turkom dla tego, że ich tryumf byłby klęską dla państwa, w którem za Litawą widzą największego wroga madjaryzmu, a tymczasem zdaniem tego deputowanego tryumf Rossyi niekoniecznie byłby początkiem takiej powodzi panslawistycznej, jakiej Węgrzy obawiają się zawsze i w jakiej widzą zupełną zagładę własnej państwowej i narodowej samodzielności. Jak można mówić o takim tryumfie panslawizmu dziś, gdy poniósł on cały szereg klęsk na pobojowiskach Serbii, gdy nawet Serbia przestaje wierzyć w przyszłość panslawizmu i zamierza na własną rękę uporządkować pokojowo swoje stosunki z Turcyą. Ten głos deputowanego węgierskiego zasługuje i dziś na uwagę, chociaż miałby nierównie większą doniosłość, gdyby się był pojawił wtedy, gdy studenci węgierscy śpiewali w Stambule: *Abdul Kerim azt üzente!*

Ustęp niemieckiej mowy tronowej poświęcony stosunkom wewnętrznym wypadł łagodniej aniżeli się spodziewano. W pierwszej chwili po wyborach nie przypuszczano, że ks. Bismarck puści płazem tryumf socyalistów w samej stolicy państwa lecz powszechnie mniemano, że odpowie na to jaką nowelą karną obmyślaną na poskromienie żywiołów wiodących państwo jak już raz powiedział kanclerz niemiecki, do społecznego i moralnego zdziczenia. Tem więcej nasuwał się ten wniosek, ile że w tej chwili stronnictwo narodowo-liberalne i frakcya postępowa doznawszy niemiłego upokorzenia przy urnie wyborczej, może zawahałaby się stawiać kanclerzowi w imieniu zasad liberalnych taki opór, z jakim spotkała się pierwsza nowela karna. Mowa tronowa wyraża nadzieje, że rozwój socyalizmu zatamowany zostanie zdrowym zmysłem ludności niemieckiej, że więc obejdzie się bez nadzwyczajnych środków repressyjnych. Na ten zdrowy zmysł ludności niemieckiej można liczyć najwięcej jeszcze trzy lata, t. j. do przyszłych wyborów. W ciągu ostatnich trzech lat socyaliści znacznie się wzmocnili, bo powiększyli liczbę swoich mandatów poselskich, a tam, gdzie przegrali kampanię wyborczą, osiągnęli przynajmniej pokaźne mniejszości głosów. Otóż jeżeli za trzy lata te mniejszości nie znikną wcale lecz może nawet tu i owdzie zmienią się w większość, to poleganie na zdrowym zmyśle politycznym ludności niemieckiej okaże się złudną nadzieją, a ks. Bismarck musiałby w takim razie działać z podwojonym pospiechem i natężeniem, ażeby środkami ustawodawczej repressyi naprawić złe skutki obecnego lekceważenia niebezpieczeństwa. W związku z socyalizmem zostaje ustęp mowy tronowej, wspominający o ogólnem przesileniu i zubożeniu. Mowa tronowa wyraża zdanie, że nad usunięciem złego pracować powinny w pierwszym rzędzie rządy państw związkowych. Niema wątpliwości, że tylko rządy państw związkowych mogą skutecznie pracować w tym kierunku. Ale praca ta dotąd nie przynosiła owoców, a jeżeli nadal będzie tak jałową, to socyalizm znowu czerpać będzie ztąd otuchę, siły i wyborne motywa agitacyjne. Mowa tronowa słusznie podnosi, że przesilenie panuje teraz nietylko w Niemczech, lecz w całym świecie. Że wszędzie źle się dzieje, to może chwilowo pocieszyć tego, kto dotkliwie czuje niepowodzenie materyalne, ale nie stanowi bynajmniej środka zaradczego.

Republikanie francuscy zaczynają poznawać, że zawiedli się na puryfikacyi urzędów administracyjnych, bo opróżnionych po bonapartystach miejsc nie zajęli kandydaci republikańscy lecz monarchiści innej kategoryi, a mianowicie orleaniści. Jaka to niespożyta siła polityczna tkwi w tem stronnictwie! Po ostatnich wyborach, a nawet już po pominięciu orleanistów przy wyborze 75 dożywotnich senatorów z łona dawnego Zgromadzenia narodowego, mówiono powszechnie, że niema już orleanistów, że w nowym parlamencie rozgrywać się będzie walka tylko między republiką i cesarstwem, a orleanizm będzie tylko politycznym zabytkiem starożytności. Zanosiło się rzeczywiście na taką zagładę orleanizmu i początkowo parlament nie liczył się z nimi. Dziś jednak ruszają się znowu i w senacie i w Izbie deputowanych, a w prefekturach zagnieździli się na dobre dzięki Simonowi, który zgadza się zupełnie z swoim antagonistą Gambettą w tem, że lepszy od bonapartysty jest każdy inny monarchista. Czy odpowiada to interesom i szczęśliwej przyszłości polityki, o tem pozwalamy sobie powątpiewać. Bonapartyzm jest nieubłaganym wrogiem republiki, ale nie kryje się

---

4)

JEREMIASZ SĘP

POWIEŚĆ

ALEKSANDRA HR. FREDRY (OJCA)

Część Pierwsza:

DRAPIEŻNY

Obraz III.

(Ciąg dalszy.)

Już skończył czytać, a jeszcze
List jak trzymał, tak i trzyma,
W pismie błędny topi wzrok.
Nareszcie... wstrząsł się... chciał mówić,
Ale głos mu ugrzązł w gardle,
Głuchy tylko wyszedł jęk,
I minęło czasu wiele,
Nim chrapliwie krzyknąć mógł:

„Ładujcie wozy!... kulbaczcie
Konie!... łowy już skończone...
Dalej w drogę!... A co tchu!"
Czeladka, Bogu dziękując,
Że od czarta ją ochrania,
Do roboty biegła w lot;
I gdy słońce zaświeciło,
Z miejsca ruszył pierwszy wóz.

W tem... z dala... coś tam zadudni,
Coraz bliżej... tentent konia...
Ktoś pod górę pędzi w czwał...
Wszak ci to stary Matyaszek,
Co z objazdu spiesznie wraca...
Czapką w ręku młyńca tnie,
A przed Panem gdy osadził,
Z konia para szła jak dym.

„Jak Boga kocham, jest Panie!
Jest — przed świtem zabił woła,
Jeszczem ciepły znalazł ścierw,
Przewalił łąkę jak sanie
I w kalnickiej obległ debrze...
Tam spać będzie cały dzień,
Ale spieszyć nam się trzeba,
Bo to kraju tęgi szmat."

Tak mówił stary Matyaszek
A jak wryty Cześnik słuchał,
Zęby ścięte, oko w słup...
I skończył stary Matyaszek,
A jak wryty Cześnik słuchał,
Ręka tylko mięła list.
Mięła, tarła, aż przez palce,
Wkrótce biały leciał proch.

Dwie żądze równie gwałtowne,
Równo wrzały w jego duszy...
Wściekły z sobą wiodły spór...
Myśliwstwo stało w milczeniu,
I czekało nie bez trwogi,
Co rozkaże srogi Pan —
Aż wykrzyknął: „Dalej na koń!...
Zapoluję jeszcze raz!"

Na wązkim wkrótce uszyjku,
Gdzie jałowce tylko rosły,
Gdzie kóz tylko bity ślad,
Stał Cześnik, konno, sam jeden...
Na kulbace oparł strzelbę,
A na cynglu palec miał,
Bo jeżeli już nie wyszedł,
Tędy niedźwiedź musi wyjść.

Krew, nocną wieścią wzburzona,
Niecierpliwość w nim wzmagała,
I ścierała rozmiar chwil.
Już podług jego rachuby,
Już powinny były dawno,
Na zastępach psiarnie stać,
Już tropowiec dojść niedźwiedzia...
Nad barłogiem głosu dać.

Schylony leży na grzywie,
Słuch wytęża, oczy wlepia
W nieprzejrzany świerków świat;
To ściska konia piętami,
To wędzidłem go podrywa,
To włos z głowy sobie drze,
To znów w piersiach tchy zapiera...
Słucha.. patrzy... nic i nic...

Nareszcie konia pocisnął,
Aż podkowy ognia dały,
I jak wicher pomknął w las.
Ni zoczył, ani zasłyszał,
Ale pewny, że już niedźwiedź
Dawno z miotu musiał ujść,
Chciał czemprędzej gniew wyzionąć,
Chciał się zemścić na kim bądź.

Lecz ledwie w lesie... na ścieżce —
Nad urwiskiem — napotkany...
Oko w oko... niedźwiedź stał.
Zaryczał, spiął się na zadzie,
I uderzył łapą w łapę..
Niestrwożony, strwożyć chciał.
A z nad konia ogień błysnął,
I jak piorun wypadł strzał.

Nim jeszcze dym się rozwionął,
Już na miejscu strzelec skręcił,
Ale jednak późno już,
Bo niedźwiedź dopadł go z tyłu,
Jedną łapą walnął konia...
I na zadzie usiadł koń,
Drugą łapą sięgnął w górę,
Cześnikowi czapkę zdarł.

Nadbrzeżna wszakże drożyna
Pod ciężarem się usuwa...
Rwie się nagle cały brzeg,
I brzeg, koń, niedźwiedź i strzelec,
Jakby jedna wielka bryła...
Wielki odłam górnych skał,
Od urwiska do urwiska,
Z hukiem, grzmotem, leci w dół...

I kiedy w głębi przepaści,
Zdruzgotany koń drga jeszcze,
I ostatnie zionie tchy,
I kiedy strzelec w pół góry,
Na kolczastym wisząc krzaku,
W koło siebie bryzga krwią,
I w powietrzu się kołysze.
Jak złamany drzewa szczyt,

z tem wcale i to właśnie nadaje mu charakter mniej niebezpieczny od antirepublikańskich dążności orleanizmu, który mimo wszelkich zapewnień o swojem nawróceniu politycznem, o swojej lojalności dla obecnego stanu rzeczy i uległości dla woli narodu, w każdej chwili gotów jest obalić republikę i na jej gruzach zbudować królestwo. Bonapartyzm posiada większą otuchę i większą odwagę cywilną niż orleanizm, liczy nawet na pewny tryumf w niedalekiej przyszłości i dlatego nie umizga się do republiki, nie stara się uśpić jej czujności. Orleanizm tylko podstępem albo dzięki niespodziewanym zbiegom stosunków mógłby zająć miejsce republiki. Dlatego zachowuje się on spokojnie i nie wszczyna walk parlamentarnych, a jeżeli bierze w nich udział, to zawsze dzieje się to w taki sposób, że potem otrzymuje sowitą nagrodę od obałamuconych republikanów.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 24 lutego.

⌗ Nad ugodą jakby czary jakieś zawisły. Podobna do błędnego światełka nie daje się uchwycić, choć już zdawała się tak bliską. Po rozmaitych konferencyach i obradach w klubach liczono wczoraj i dziś na znaczną większość na wspólnej konferencyi całego stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Oprócz klubu postępowego i kilkunastu deputowawanych z innych klubów, nikt nie miał odwagi przyczynić się do zniweczenia dzieła ugody z powodu jednego tylko punktu o składzie rady generalnej banku narodowego. Ostatni przez cały czas rokowań działał nieco podstępnie, albowiem zawsze w chwilach decydujących zapadały w banku narodowym uchwały, sprzeczne z układami rządowemi, a zawsze uchwały te dostawały się do wiadomości publicznej w drodze tajemniczej niedyskrecyi. Tak samo stało się i teraz. Jak wiadomo, przedstawiciele banku narodowego ogłosili byli kwestyę składu rady generalnej, za sprawę polityczną i uchylili się od udziału w rokowaniach odnośnych między obu rządami. Jako kwestyą polityczną gabinet przedlitawski polecił też wspomnianą sprawę stronnictwu wiernokonstytucyjnemu. Lecz właśnie tego samego dnia, kiedy wszystkie kluby zebrały się na wspólną naradę celem wysłuchania ministrów, dyrekcya banku narodowego oświadczyła się jednogłośnie przeciw jednemu z głównych ustępów propozycyi co do rady generalnej, tj. przeciw mianowaniu obu wicegubernatorów przez rządy. Bank narodowy zastrzega sobie to prawo, rządom zaś zostawia tylko prawo prezentacyi wicegubernatorów. Rozumie się samo przez się, że taka uchwała, o której konferencya stronnictwa wiernokonstytucyjnego dowiedziała się właśnie, gdy miała powziąć decyzyę ostateczną i odpowiedzieć na postawione przez rząd pytanie, nie mogła nie wywrzeć silnego wrażenia na deputowanych. Mimo to stanęła w klubie lewicy znana rezolucya p. Herbsta, zgodna z życzeniami rządowemi i pewna większości. W obronie życzeń banku narodowego wystąpiła nader energicznie *Nowa Presse* i użyła nieprawdziwego, jak się pokazuje argumentu, że rząd węgierski z mianowania wicegubernatorów bynajmniej nie robi kwestyi gabinetowej. *Nowa Presse* przytoczyła w dowód twierdzenia tego wywód peszteńskiego dziennika *Ellenör*, który widocznie źle był poinformowanym, albowiem jak słychać, Węgrzy przy ostatnich rokowaniach od wielu żądań pierwotnych odstąpili w zamian za koncessyą, jaką upatrują w mianowaniu wicegubernatorów przez rządy. Może argumentacya *Nowej Pressy*, poparta przez błędne wiadomości dziennika *Ellenör*, wpłynęła na lewicę, może zresztą sam p. Herbst obawiał się, iż rezolucya jego nie pozyska większości, a zatem wolał stać się wyrazem życzeń banku narodowego, dość że dziś nagle rozeszła się wieść prawdziwa, iż p. Herbst postawi na konferencyi wniosek swój, wszelako z dodatkiem, który ogłasza ustęp o mianowaniu wicegubernatorów za kwestyą otwartą, coby było warunkowem tylko przyjęciem stanowiska rządowego. Nie znamy przebiegu dzisiejszej konferencyi, ale jeżeli p. Herbst postawi i przeprowadzi rezolucyą w sprawie powyższej (istotnie postawił i przeprowadził; *Przyp. R.*) natenczas odwlecze się znowu zawarcie ugody między obu rządami, albowiem w takim razie gabinet przedlitawski będzie zmuszonym na nowo rozpocząć konferencye z rządem węgierskim o zmianę ustępu o nominacyi wicegubernatorów.

Sprawy krajowe.

(Ustawa budownicza dla miast i miasteczek.)

III. *)

(§) Dalszym powodem, dla którego projekt ustawy budowniczej jest pobłażliwszy dla nieogniotrwałego pokrywania dachów aniżeli dla budynków drewnianych, jest ta okoliczność, że w tym kierunku najprędzej dadzą się uczuć postanowienia nowej ustawy. Ponieważ ustawa wstecz nie działa, przeto paragraf o ogniotrwałym materyale do budowy nie dotknie tak rychło właściciela domu drewnianego położonego w tej części miasta, w której rada gminna wykluczy materyał nieogniotrwały. Nową ustawę uczuje taki właściciel dopiero wtedy, gdy konieczność zmusi go postawić w miejsce starego domu nowy. Pozostawia mu się zatem dość czasu do postarania się o środki potrzebne w tym celu, ażeby nowa budowa mogła przyjść do skutku w myśl przepisów nowej ustawy budowniczej. Inaczej ma się rzecz z dachami nieogniotrwałemi, które wymagają perjodycznej łataniny i zużywają się w krótkim przeciągu czasu. Jeżeliby ustawa budownicza bezwzględnie wykluczała nieogniotrwałe pokrywanie dachów, w niejednem miasteczku ubogiem ogół właścicieli domów zostałby zaskoczony twardym warunkiem i narażony na wielką stratę, gdyż koszta nowego pokrycia nie zostawałyby w żadnym stosunku do wartości starych ale jeszcze używanych i długo używać się dających budynków. W niejednem miasteczku zatem taka bezwzględność równałaby się, jeżeli nie faktycznemu wyzuciu z własności, to w każdym razie nagłemu i znacznemu zniżeniu cen realności. Paragraf powyżej wspomniany ma zapobiedz tej wcale niepożądanej ewentualności, gdyż niezamożnych właścicieli realności w małych i ubogich miasteczkach przygotuje wcześnie na zmianę, której muszą poddać się w przyszłości, a tem samem ułatwi im uporządkowanie interesów i stanowić będzie naturalne przejście ze stanu dzisiejszego do reformy. Cel ten dawał się osiągnąć jeszcze w inny sposób, mianowicie przez rozszerzenie ustępstw co do łatania starych dachów gontowych. Środek ten jednak jest mniej trafny z tego powodu, że pozostawiałby zwierzchnościom gminnym zbyt rozległą swobodę w zastosowaniu ustępstw, a jak praktyka uczy, nigdzie swoboda ta nie jest wystawiona na tak częste i mnogie nadużycia, jak w gałęzi budowniczej.

Pobłażliwość dla obecnego stanu rzeczy, którą Wydział kraj. powodował się w przepisach nakładających na właścicieli realności znaczne ciężary, t. j. w przepisach o materyale i samym systemie budowy, musiała ustąpić tam, gdzie chodziło o poprawę stosunków sanitarnych. Trudno tworzyć miasta regularne i murowane od razu, za pomocą kategorycznych postanowień, bo nie pozwalają na to stosunki materyalne. Ale za to łatwo podnieść o wysoki procent wymagania pod względem sanitarnym, bo znaczna ich część nie pociąga za sobą wielkich kosztów. Miasto prowincyonalne może być z powodu ubóstwa mieszkańców nędznie i nieregularnie zabudowane, ale jeżeli jest przytem brudne i niozdrowe, to nie można tego kłaść na karb ubóstwa, lecz w znacznej części także na karb niezdarności i niedbalstwa gospodarzy. Ustanowienie pewnej miary, którą posiadać powinny okna i drzwi tak w szerokości jak i wysokości, nieznaczne podniesieniu budynku po nad powierzchnię terenu budowlanego, pomieszczenie kloak w stosownem miejscu, urządzenie łatwego odpływu dla nieczystości i wiele innych tego rodzaju postanowień, które zawiera projekt ustawy budowniczej, nie powiększy znacznie kosztów budowy, nie pokrzywdzi właścicieli istniejących budynków, a podniesie znakomicie warunki sanitarne, których stan dotychczasowy wywoływał tak częste i aż nadto uzasadnione skargi.

W projekcie ustawy pamiętał Wydział krajowy także i o tem, aby fizyognomia naszych miasteczek prowincyonalnych przynajmniej odtąd zaczęła ulegać powolnej ale stałej zmianie na lepsze. Niepodobna wyprostować ulic zabudowanych i ująć w kształtniejszą całość domów, obecnie w większej części miast prowincyonalnych jakby wichrem bezładnie rozrzuconych. Ale za to możliwem a nawet dość łatwem do wykonania w przyszłości jest takie uporządkowanie miast i miasteczek, jeżeli ściśle przestrzegane będą przy nowych budowlach zawarte w projekcie ustawy postanowienia o linii regulacyjnej i położeniu budynków. W tym celu musiał Wydział kraj. umieścić w projekcie postanowienia umożliwiające w pewnych wypadkach wywłaszczenia gruntu do przedsiębiorcy lub do gminy należącego. Niema ani jednej prowincyonalnej ustawy budowniczej bez takich postanowień, bo tylko w ten sposób można się zapewnić, że przynajmniej w przyszłości fizyonomia miasteczek nie będzie u nas tak rażąca jak obecnie. Nie chodzi tu zresztą wyłącznie o piękne kształty ulic i planów, o zadowolenie dobrego smaku i oka. W grę wchodzą także i tutaj sanitarne względy, bo ulice wązkie lub przerzynane zaułkami, które zazwyczaj bywają stekiem wszelkich nieczystości, są nietylko brzydkie lecz także szkodliwe dla zdrowia mieszkańców.

Wielkie znaczenie przypisywał Wydział krajowy uproszczeniu i przyspieszeniu postępowania w sprawach budowniczych. Długa i rozwlekła pertraktacya budownicza najwięcej zniechęca do budowania a dotychczasowa pertraktacya była właśnie tak rozwlekła, iż złośliwemu sąsiadowi, jeżeli tylko posiadał żyłkę pieniacką i znał się cokolwiek na rabulistyce, z łatwością przychodziło przewlec udzielenie prawomocnego konsensu o całe miesiące, nieraz nawet lata. Jest to zaś pewną rzeczą, że w sprawach budowniczych głównie zależy na tem, ażeby wyzyskaną została pora roku stosowna do budowania i ażeby budujący jeszcze przed nadejściem tej pory mógł się zaopatrzyć w potrzebne zapasy różnorodnego materyału bez obawy, że wskutek zwlekania długiego zapasy te leżeć będą niepotrzebnie i w częstych wypadkach ulegną nawet powolnemu zepsuciu.

*) Pierwszy artykuł w tej sprawie musimy uzupełnić dodatkiem, że inicyatywa w ułożeniu ustawy budowniczej należy się wyłącznie Wydziałowi krajowemu, który już w roku 1869 zbierał potrzebne materyały a nawet przygotował cały projekt różniący się zasadniczo od tego, który teraz Sejmowi przedłoży. *(Przyp. autora.)*

Rada państwa.

(H) **Wiedeń** 23 lutego. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*). Głównym przedmiotem rozpraw w Izbie deputowanych były dwie petycye księgarzy austryackich w sprawie sprzedaży książek szkolnych. Petycye te pomyślnie załatwiono. Dalej zajmowała się Izba wnioskiem dep. Haasego w kwestyi rewizyi książek szkolnych. Przyjęto w tej sprawie rezolucyę, wzywającą rząd do rewizyi tych książek w duchu równouprawnienia konstytucyjnego wszystkich narodowości i wyznań.

Dep. Weigel otrzymał urlop na trzy tygodnie.

Dep. Krzeczunowicz cofa wniesiony przez siebie na ostatniem posiedzeniu wniosek o uwolnieniu od opłat gminnych budynków nowych i przebudowań.

Ze względu na nagłość sprawy deput. Herbst wnosi, aby dziś od razu wzięto pod obrady przedłożenie o przyzwoleniu bezprocentowych zaliczek z skarbu państwa dla niektórych gmin dolno-austryackich. Izba zgadza się na wniosek Herbsta i rozpoczyna debatę, w której pierwszy zabrał głos dep. Herman (z prawicy). Mowca przemawia przeciw udzieleniu tych zaliczek, odbiega jednak tak dalece od przedmiotu, że prezydent zmuszony był kilka razy mu przerwać. Napomniony w końcu, aby nie odbiegał od rzeczy, mowca oświadcza, że nie byłby przeciw udzieleniu, gdyby całe państwo nie było teraz w niedostatku. Państwo samo musi pożyczać na wysokie procenta, a jednostkom musiałoby pożyczać za darmo. Dowodem niedostatku państwa jest okropna lichwa, grasująca wszędzie, a cały ten stan opłakany, przypisuje mowca systemowi rządowemu. Obecna polityka wewnętrzna jest polityką samobójstwa.

Po przemówieniach dra. Suessa i Scharschmida, w głosowaniu projekt komissyi został przyjęty.

Następnym przedmiotem porządku dziennego jest sprawozdanie komissyi edukacyjnej z dwóch petycyi księgarzy austryackich, w sprawie nakładu książek szkolnych. —

Dep. Beer imieniem komissyi wnosi, aby petycyę odstąpić rządowi do najściślejszej rozwagi i uwzględnienia.

Przeciw temu wnioskowi zabiera głos dep. Vosnjak. któremu rezolucya ta wydaje się mdłą i niedostateczną. Mowca przytacza przy tej sposobności. że w Styryi i Slawonii język krajowy jest upośledzony. Dla wyższych szkół ludowych i obywatelskich nie istnieją wcale książki szkolne w języku słowiańskim. Muszą być tłumaczone z niemieckiego, a jeżeli taki przekład się znajdzie, to go zabrania rada szkolna.

Dep. Dittes uważa życzenie księgarzy za bardzo umiarkowane. Mowca uważa c. k. komissyę nakładową za instytucyę przestarzałą i wadliwą. Zakład podobny istniał tylko jeszcze w Bawaryi, ale i tam już dawno go zniesiono. Utrzymują wprawdzie. że niemiecka ludność Austryi nie potrzebuje rządowych nakładów szkolnych, że ich jednak potrzebują narodowości nieniemieckie. Uważam to chyba za szyderstwo wobec tych narodowości, bo najprzód odbiera się im środki, a potem twierdzi się, że nie są w stanie wydać u siebie książek szkolnych. (Brawo!) Instytucya rządowa stłumiła przemysł księgarski, i szkodzi wychowaniu młodzieży. Wszystkie książki bywają redagowane w duchu officyalnym, a tym sposobem cała nauka staje się officyalną (Brawo!) Zarzut, jakoby książek można nadużyć jako środka do agitacyi politycznych, nie jest uzasadniony, bo musieliby się na to zgodzić i profesorowie i inspektorowie, którzy przecież są urzędnikami cesarskimi. Wypadałoby zatem skłonić rząd do zniesienia instytucyi nakładów szkolnych.

Dep. Umlauft ze stanowiska dydaktycznego upatruje w wniosku komisyi upośledzenie szkoły i wnosi rezolucyę tej treści, aby ze względu, iż monopol nakładu książek szkolnych w wysokim stopniu stoi na zawadzie rozwojowi austryackiego szkolnictwa ludowego, rząd wezwanym został, by spowodował zniesienie tej instytucyi i w tym duchu załatwił przekazaną mu petycyę austryackich księgarzy. Rezolucya poparta.

Dep. dr. Hoffer przemawia za rezolucyą. i nie podziela zdania, jakoby kraje niemieckie nie mogły wywiązać się z tego zadania.

Dep. Beer jako sprawozdawca czyni uwagę, że komisya obradowała tylko nad samemi petycyami księgarzy, a nie nad sprawą zniesienia nakładu książek szkolnych; oświadcza się tedy przeciw rezolucyi dep. Umlaufta. W głosowaniu upadła ta rezolucya, natomiast przyjęty został wniosek komisyi.

Następnym przedmiotem rozpraw jest sprawozdanie komisyi edukacyjnej z wniosku

---

Zwierz wściekły bolem i zemstą,
Jęknął, ryknął, wstrząsł kudłami
I do walki gotów stał;
Pogardzał nędznym tropowcem,
Co cichaczem pędząc w tropy,
Już na oko teraz wziął,
I z uboczy naszczekiwał,
Jakby wołał: tu jest, tu!

Pogardzał koniem jak ścierwem.
Ale w górze zwietrzył wroga,
I pod stromy skoczył brzeg.
Kamienie chwyta... kamienie
Zsuwa na dół, z sobą razem,
Chwyta zielska... zielska rwie,
Trzykroć wraca, pnie się trzykroć,
I po trzykroć pada wstecz.

Tymczasem, głosem tropowca,
Ze zastępów psy wiedzione,
Gonią z wrzaskiem z wszystkich stron.
Zrozumiał niedźwiedź tę wrzawę,
Skoczył, wrócił, spojrzał w górę,
I nareszcie w gąszczu znikł.
A zaledwie w gąszczu zniknął,
Obok konia, Cześnik padł...

Trzy doby leżał bez zmysłów...
Smarowano wódką z mydłem,
A cyrulik puszczał krew.
Trzy doby leżał, a czwartej
Tłukł, mordował, bił każdego
Kto mu tylko w ręce wpadł;
I nie tracąc jednej chwili,
Ku domowi wyszedł z gór...

Obraz IV.

W Łowczycach, cisza ponura,
Jeszcze z Karpat Pan nie wrócił,
Jeszcze pusty stoi dwór.
Tam, z jednej tylko komnaty,
Nocnej lampy blade światło,
Mignie czasem pośród drzew,
Tam samotna piękna Hanna,
Czarną życia snuje nić.

Strasząca wieść ją dobiegła,
Że jej ojciec gdzieś z niedźwiedziem
Krwawą walkę stoczyć miał.
Lecz takich wieści tysiące
O Cześniku wciąż biegało.
Mało też im wierzył kto,
Hanny zatem nie smuciła...
Z innych źródeł smutek jej.

Pragnęła ojca powrotu,
Pożądanym stał się dla niej
Przykry niegdyś gwar i zgiełk,
W modlitwach szuka obrony,
Lecz modlitwa już niestety,
Nie dostarcza dosyć sił;
Własnych myśli już się lęka...
Myśli pragnie w odmęt pchnąć.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dep. Haase co do rewizyi czytanek dla szkół ludowych.

Sprawozdawca dep. Beer wnosi imieniem komissyi: „Wzywa się rząd, aby poddał rewizyi wydane przez c. k. nakład książek szkolnych czytanki dla szkół ludowych i zwrócił na to uwagę, aby książki te pod względem wyznaniowym odpowiadały równouprawnieniu wyznań, stanowi dzisiejszej nauki pedagogicznej i z dala od wszelkiej jednostronności narodowej miały na celu pielęgnowanie patryotyzmu austryackiego.

Dep. Czerkawski: Przed dwoma laty przypuszczono w tej Izbie atak na jedną z najcenniejszych instytucyj Galicyi, na krajową Radę szkolną. Tem nadwerężono jedną z najsilniejszych spójni, łączących Galicyę z Austryą. Wątpliwe laury zdobyte na tem polu nie dały spokoju deputowanemu z Bielska, który wystąpił z oskarżeniem przeciw polskim książkom, dodając do tego wniosek, który dziś mamy przed sobą w ogólnikową formę ujęty. Zarzuty uczynione przez dep. Haase książkom szkolnym zawierają dwa punkta: pierwszy jest natury wyznaniowej, drugi politycznej. Co do pierwszego, każdy nieuprzedzony znawca rzeczy przyzna, że jest on zupełnie nieuzasadniony. Dep. Haase zarzucał książkom niedostatki, które właściwie nie istnieją, lecz tylko tak przedstawić się musiały wnioskodawcy, niedostatecznie znającemu język polski. Co do drugiego punktu sądzę, że organa rządowe nie za mało lecz raczej za dużo nadzorowały. Nie wchodzę już w to, że twierdzenia dep. Haase zawierają jeszcze wiele innych błędów, że np. traktuje Kościuszkę jako rewolucyonistę, ale chcę tylko wskazać na polityczną konsekwencyę takiego postępowania, jakiego sobie życzy dep. Haase. Żyjemy pod łagodnem berłem Habsburgów i mamy przekonanie, że tu znajdziemy ochronę dla naszej narodowości i naszych wspomnień narodowych. Na tem opiera się nasz patryotyzm i dlatego upatrujemy w Austryi naszą ojczyznę. Jeżeli nasz patryotyzm ma być zawisłym od tego, abyśmy się wyrzekli naszej politycznej przeszłości, to jest szowinizm, który zapewne nie wyda dobrych owoców. Przypomnijcie sobie Panowie, jakie owoce przyniósł system Metternichowski, przypomnijcie sobie tylko czy w owym czasie narodowości były patryotycznie usposobione? Z uwagi więc na te okoliczności, apeluję do waszego patryotyzmu. Panowie proszę was, abyście odrzucili wniosek komissyi.

Przemawiają jeszcze dep. Haase, i dep. ks. Naumowicz polemizując z niektóremi uwagami poprzedniego mowcy.

Dep. Umlauft wskazuje na to, że obecna rezolucya zostaje w sprzeczności z poprzednią, wnosi zatem następującą: Wys. Izba raczy wezwać rząd, aby te książki szkolne które uwłaczają zasadzie konstytucyjnego, narodowego i politycznego równouprawnienia, zostały ze szkół wykluczone. Przemawiał jeszcze przeciw wywodom dr. Czerkawskiego i Umlaufta sprawozdawca dep. Beer broniąc wniosku komissyi. W głosowaniu **przyjęto rezolucyę Umlaufta.**

Na końcu posiedzenia dep. Lienbacher zapytał rząd dla czego dotąd nie odpowiedział na dwie w zeszłym roku wniesione interpelacye w sprawie kolei Gizeli?

Następne posiedzenie we wtorek.

Sprawozdanie naszego korespondenta *(H)* z posiedzenia Izby panów z dnia 22 b. m. uzupełniamy dokładnem streszczeniem mowy p. ministra Glasera skierowanej przeciw wycieczkom hr. Thuna przy rozprawach nad t. z. ustawą kuratorską.

Dr. Glaser: Hrabia Thun zakończył swą mowę uwagą, którą ja muszę rozpocząć moje przemówienie. Rzucił on na rząd oskarżenie, które stanowczo muszę odeprzeć w mojem własnem i moich kolegów imieniu, broniąc naszego czystego i nieskalanego nazwiska. Hr. Thun uległ politycznej nienawiści, która wszystkie trudności położenia ekonomicznego składa na rząd. Obecne ministerstwo urzędowało rok jeden zaledwie, gdy już w Austryi i w innych państwach europejskich wybuchło przesilenie finansowe. Komu znane są pierwsze rudymenta życia ekonomicznego, temu nie mogło nawet wpaść na myśl czynić rząd, stojący ledwie rok u steru, odpowiedzialnym za te przesilenia. Wszystko, co przeciwnicy nasi przytaczają za powód przesilenia ekonomicznego, da się odnieść do tych czasów, w których u steru stali mężowie najrozmaitszych przekonań politycznych, nie licujących z naszemi przekonaniami. Myśmy nie sprowadzili przesilenia, na nas spadło właśnie trudne zadanie, stawić opór temu przesileniu. Spełniliśmy to zadanie, o ile to było w naszej mocy. Do rzędu środków, które mają zapobiedz skutkom przesilenia i jego powtarzaniu się w przyszłości, należy niniejsze przedłożenie rządowe. Ustawa, o której tu dzisiaj tak wiele mówiono, tak zwana ustawa o kuratorach, nie została sama jedna wniesioną do Rady państwa. Równocześnie z tą ustawą wniesiono dwie inne, stojące z sobą w związku ustawy, a dopiero wszystkie te ustawy razem wzięte, uzupełniają się nawzajem i stanowią całość. Jeżeli tedy zastanowimy się nad całością, to zaiste, nie znajdzie się nikt, ktoby mógł podnieść zarzut, że ta całość nie wystarczy do ochrony rozmaitych interesów. Zastanówmy się nad stanem, jaki istniał przed wniesieniem tych ustaw w czasach, w których nastąpiło przesilenie finansowe. Wówczas panowała nietylko niejasność prawna, ale co gorsza, niepewność prawna. Stosunki niektórych akcyj kolejowych i listów zastawnych były takie, iż chciano wydać wyjątkowe rozporządzenie z konieczności, ażeby tylko zapobiedz bezgranicznemu zamętowi i uszczupleniu praw właścicieli pryorytetów kolejowych. Stan prawny właścicieli pryorytetów kolejowych był taki, że w wysokim stopniu było można powątpiewać o istnieniu rzeczonego prawa a co gorsza, że można było przypuszczać z wszelkiem prawdopodobieństwem, iż gdyby przyszło do orzeczenia sądowego, prawo to nie byłoby znalazło uznania. Stan był taki, że właściciel pryorytetów nie miał najmniejszej gwarancyi prawnej na to, że nie zostaną wydane nowe obligacye bez pomnożenia funduszu służącego do ich pokrycia. Dopiero te trzy przedłożenia, o których mowa, mają zaprowadzić ład w tej sprawie i zapewnić prawa właścicielom takich efektów. W dzisiejszej rozprawie nie poruszono nawet najważniejszych stron ustawy o kuratorach. Dotychczas mieli wprawdzie właściciele częściowych obligacyi prawo udawania się na drogę sądową. Ale czyż miało to prawo jakie znaczenie dla jednostek, które musiałyby każda z osobna, prowadzić proces o 40-50 złr. przeciw dłużnikowi, który rozporządzał milionami? Niniejsza ustawa daje możność wszystkim uboższym właścicielom wniesienia skargi zbiorowej. Jestto rzecz wielkiej wagi, albowiem przez taki krok wspólny zapobieży się stratom wielkim. W końcu swego przemówienia rozbierał p. minister wszystkie dotychczasowe postanowienia ustawy cywilnej i handlowej, które nie były w stanie zapobiedz takim wypadkom, jakie zaszły w r. 1873.

Komissya Izby deputowanych, obradująca nad projektem ustawy (dla Galicyi) o środkach zaradczych przeciw nierzetelnemu postępowaniu przy zaciąganiu i dawaniu pożyczek, przyjęła na posiedzeniu w d. 23 b. m. dwa pierwsze paragrafy tego projektu ustawy w myśl znanego przedłożenia rządowego.

SPRAWY MONARCHII

Rokowania w sprawie bankowej, które tak uporczywie się przewlekały, coraz to nowe napotykając trudności, zostały nareszcie uwieńczone pomyślnym skutkiem. Na drugiej konferencyi stronnictwa wiernokonstytucyjnego, które się odbyło w sobotę d. 24 lutego, uchwalono dać zezwalającą odpowiedź na komunikacye rządowe. Na podstawie telegramów, które zanadto późno już otrzymaliśmy, aby je jeszcze umieścić można było w sobotnim numerze, podajemy krótki szkic tej konferencyi stronnictwa wiernokonstytucyjnego, zostawiając szczegóły do przyszłego numeru. Przy rozprawach nad kwestyą złożenia rady generalnej Banku Narodowego postawił dr. Herbst następujący wniosek: „Zważywszy, że według oświadczenia rządu zamknięcie przedłożeń ugodowych nie może nastąpić, dopóki stronnictwo konstytucyjne nie da swego *votum* o składzie członków rady generalnej Banku, zważywszy dalej, że z udzielenia takiej przyzwalającej odpowiedzi, nie wypływa wcale, aby stronnictwo nie zachowało sobie wszelkiej swobody akcyi w przyjęciu, zmianie lub odrzuceniu wszelkich innych orzeczeń statutu bankowego i wszelkich innych szczegółów ugodowych — stronnictwo wiernokonstytucyjne, zastrzegając sobie zupełnie wolny głos w przedłożeniach ugodowych i postanowieniach statutów bankowych, a przedewszystkiem zostawując kwestyę mianowania wicegubernatorów jako zupełnie otwartą — oświadcza, że zakomunikowane przez rząd propozycye o ustanowieniu rady generalnej, jako takiej, nie uważa za rzecz nie do przyjęcia.“ Następnie wniósł dr. Schaup następujący wniosek, poparty przez 58 członków: „Ponieważ w proponowanym przez rząd sposobie złożenia rady generalnej przebijają się jakkolwiek w złagodzonej formie te same zasady, które stronnictwo na posiedzeniu z dnia 2 grudnia uznało za nie do przyjęcia, i ponieważ przez nominacyę wicegubernatorów Bankowi narzuconą została niedopuszczalna zawisłość od rządu — przeto oświadcza stronnictwo wiernokonstytucyjne, że propozycya rządu o składzie rady generalnej nie może być przyjętą.“ Po postawieniu obu tych wniosków zapisało się 21 mowców do głosu; większa połowa za wnioskiem dr. Herbsta. Dr. Brestel mówiąc o mianowaniu wicegubernatorów kładzie nacisk na to, iż dla państwa ważnem jest zapewnienie Izbie wpływu na Bank. Skład rady generalnej nie daje Węgrom przeważnego wpływu. Heilsberg widzi w mianowaniu wicegubernatorów zbyt wielką ingerencyę państwa, podczas gdy nadzór sam powinienby wystarczyć; zresztą w ten sposób łatwo można dać bankowi narodowemu sposobność do nadużyć. Klier przemawia za wnioskiem Herbsta. Nadanie ograniczonego wpływu na bank nie jest jeszcze oddaniem go na pastwę Węgrom, lecz jest tylko ekwiwalentem za przyznaną jedność not. Następstwa odrzucenia propozycyi byłyby nieobliczone tak ze względu politycznego jak i gospodarczego. Żschok jest za wnioskiem Schaupa; Ed. Suess oświadcza że jakkolwiek nieraz ganił rząd, wszelako w tej bezprzykładnie ważnej i trudnej sytuacyi całą siłą popierać go musi. Hanisch oświadcza, iż głosować będzie za wnioskiem Schaupa, ponieważ w r. 1867 głosował przeciw ugodzie. Ponieważ zanadto wielka ilość mowców zapisała się do głosu, więc zwolennicy wniosku dr. Herbsta i dr. Schaupa wybrali po dwóch mowców generalnych, a rozprawy skończyły się na tym pomyślnym rezultacie, że wniosek dr. Herbsta, **przyzwalający na propozycye rządu został przyjęty przez konferencyą 123 głosami** przeciw 62. Tak więc zakończył się szczęśliwie jeden z najdrażliwszych i najtrudniejszych epizodów ugody austyacko-węgierskiej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Interpelacya księcia Argyll.)

W Izbie lordów książę Argyll uzasadniał 20 b. m. interpelacyę, którą można uważać za *pendant* do znanej interpelacyi Gladstona w Izbie gmin. Książę Argyll oświadczył, że czuł się spowodowany do wystosowania tej interpelacyi instrukcyą, jaką otrzymał markiz Salisbury dnia 20 listopada. Mowca pyta się więc, czy rząd zamyśla dalsze poczynić kroki celem zrealizowania zamiarów, o których wspomina instrukcya. Instrukcya ta, powiedział mowca, wskazuje na dwie rzeczy, jako cele polityki rządowej — zapewnienie wewnętrznych reform w państwie tureckiem i zabezpieczenie pokoju europejskiego. Żadnego z tych celów nie osiągnięto, a przyczyny tego należy szukać po części w fatalnej polityce, którą się rząd kierował aż do sierpnia, po części zaś w braku energii i w chwiejności, jaką rząd okazywał w nowej polityce. Polityka z czasów wojny krymskiej — mowca sam należał do gabinetu Aberdeena — jest i dziś jeszcze zdrową, mowca nie chce jej ani w przeszłości ganić, ani też na teraz i na przyszłość jej się wyrzekać. Mowca pochwala również traktaty z r. 1856, gdyż jako członek gabinetu w zawarciu ich sam wziął udział. Układy te bowiem zostały zawarte jedynie w tej myśli, aby na przyszłość nie sama Rossya, ale cała Europa decydowała o losie Turcyi. Mówi się ciągle o niezależności Turcyi. Wypadek salonicki rzuca szczególne światło na tę niezależność. Niemcy i Francya w każdym razie nie postąpiły sobie z Turcyą jak z państwem niezależnem. Już lord Salisbury trafnie oznaczył niezależność“ turecką mówiąc, że wyraz „niezależność“ rozmaicie można sobie tłumaczyć. Derby wyraził się, że mocarstwa traktatem paryzkim dały rękojmię przeciw zamordowaniu Turcyi, ale nie przeciw jej samobójstwu. — „Księgi błękitne“ dowiodły jednak, że rząd turecki jest niesłychanie lichym i że okropnie uciska swych chrześcijańskich poddanych. Hercegowińcy, którzy się jedynie domagali usunięcia wielkich nadużyć, zasłużyli sobie na sympatyę narodu angielskiego. Tymczasem rząd angielski postąpił sobie wręcz przeciwnie i wystąpił przeciw nim, nakłaniając Austryę, która dała schronienie emigrantom hercegowińskim, aby tylko ich życie ocalić, do wypędzenia ich z granic swego państwa. A jeżli wielu powracających do kraju zostało zamordowanych, odpowiada za to jedynie rząd angielski. Cóż spowodowało rząd do tego, że zamiast ująć się za nieszczęśliwemi ofiarami, wymierzył na nie „całą dyplomatyczną bateryę“. Przyczyną tego jest zapewne tak zwana russofobia, która w każdym niemiłym wypadku widzi wpływ i intrygi rossyjskie. Dopiero doniesienia o rzeziach bułgarskich i uczucie oburzenia, jakie te rzezie wywołały w całej Anglii, sprowadziły zmianę i nakłoniły Anglię do wspólnego wystąpienia z innemi mocarstwami. Ale zaledwie Derby zażądał od Turcyi dwumiesięcznego rozejmu, a już znów zeszedł z obranej drogi, uznając turecki projekt sześciomiesięcznego rozejmu za swój własny. Na szczęście cesarz rossyjski swem *ultimatum* przyprowadził Portę do rozumu. Wystąpienie cesarza Aleksandra powinna sobie Anglia wziąć za przykład. Po zawarciu rozejmu przyszła konferencya do skutku. Mowca podziwia wprawdzie odwagę i abnegacyę nadzwyczajnego ambasadora lorda Salisbury, ale zręczności jego nie można podziwiać, gdyż niezręczniej nie można było toczyć rokowań, jak je w rzeczy samej toczono. Mowca starał się na podstawie „ksiąg błękitnych“ udowodnić, iż rząd angielski już w grudniu zawiadomił Portę, że nigdy nie da się nakłonić do użycia przeciw niej środków przymusowych. Powiedziano, że Anglia z swą polityką przymusową pozostałaby sama obok Rossyi. Twierdzenie to jest bezpodstawnem, gdyż 21 grudnia oświadczyła Austrya, że w razie potrzeby gwałtem wymusi pokój. Argyll zakończył swą mowę wzywając *premiera*, który podług własnego oświadczenia zamyśla złożyć swój urząd, aby już ze względu na samego siebie starał się o wymierzenie sprawiedliwości chrześcijanom i mógł potem z z zadowoleniem i spokojnem sumieniem spoglądać na chwile swego urzędowania.

Krótko i z wielką jasnością odpowiedział na tę długą skargę earl Derby. Poprzedni mowca, powiedział on, przedstawił politykę rządową w zupełnie nieprawdziwem świetle i myli się, mówiąc o fiasku konferencyi. Nietylko pokój został dotąd utrzymany, ale i wewnętrzne reformy tureckie są bez wątpienia bliskie przeprowadzenia. Rząd angielski bynajmniej nie zmienił w sierpniu lub wrześniu swej polityki, przeciwnie już w maju przeszłego roku zaznaczył swą politykę, której też pozostał wiernym. Zarzut Argylla jakoby rząd wystąpił przeciw uciśnionym, nie jest usprawiedliwiony. Przedstawienia, jakie zrobił rządowi austryackiemu, odnosiły się jedynie do tego, że Austrya, będąc neutralnem państwem, pozwalała bez wszelkich przeszkód udawać się ochotnikom kraju do oddziałów powstańczych. Książę Argyll żartuje sobie z rzekomej russofobii rządu angielskiego i powiada, że błahem jest twierdzenie, jakoby tu agitacya rossyjska odgrywała rolę. Sam rząd rossyjski nie zechce zapewne zaprzeczyć, że w Bośnii i Hercegowinie a jeszcze bardziej w Bułgaryi i Serbii byli czynnymi rossyjscy agenci. Reprezentanci rossyjscy, którzy z rządem pozostali w oficyalnych stosunkach byli najgorliwszymi motorami powstania. W Raguzie urządzili dowódzcy powstania w pomieszkaniu generalnego konsula rossyjskiego swoją kwaterę a w uroczystości pogrzebowej jednego z takich dowódzców wziął konsul generalny jawny udział. W Serbii, walczyli rossyjscy oficerowie, rossyjscy ochotnicy; więcej Rossyan aniżeli Serbów znajdowało się w polu. Rzezie bułgarskie zmieniły w rzeczy samej zewnętrzną formę polityki angielskiej, gdyż w skutek tych rzezi uwydatniła się nieznana dotąd słabość rządu tureckiego. Obecnie toczą się rokowania pokojowe pomiędzy Portą a Serbią i Czarnogórą, a jeżeli rokowania te sprowadzą pokój, w takim razie cel konferencyi będzie osiągnięty. Co do wewnętrznych reform, mówca przyłącza się do zdania Midhata, że potrzeba pozostawić Porcie czas do przeprowadzenia przyobiecanych reform. Jeżeli obietnic tych nie dotrzyma, wtenczas będą mogły mocarstwa energicznie wystąpić.

Przeciw zaczepkom Argylla wystąpił Salisbury z obroną, która została przyjęta wielkiemi oklaskami. Myśl Argylla, że szość wielkich mocarstw mogłoby wystąpić w roli protektorów Turcyi w miejsce Rossyi, uważa mówca po prostu za śmieszną. Źródło teraźniejszych zawikłań widzi on w wojnie krymskiej. Traktatu z roku 1856 nie może pochwalać, musi go jednak uważać za obowiązujący. Nadzwyczajne okoliczności skłoniły go do nieco elastyczniejszego tłumaczenia wyrazu „niezależność.“ Przy zebraniu się konferencyi i podczas rozpraw Anglia nigdy nie mówiła o środkach przymusowych; ambasador rossyjski również nic o tem nie mówił. Niepojętą jest rzeczą, jak Turcya mogła odrzucić propozycye konferencyjne, zaślepienie takie można jedynie przypisać tej okoliczności, że Rossya nie była zgoła gotową do walki. Mówca oświadcza wśród wielkich oklasków Izby, że ani jedno słówko, ani jedna okoliczność nie obowiązuje Rossyi do wojny. **Gdyby Rossya chciała, to mogłaby bez wszelkiego uszczerbku dla swego honoru porzucić politykę wojenną.** Anglia i inne mocarstwa mogłyby wprawdzie Konstantynopol zrównać z ziemią a nawet całe państwo tureckie zburzyć, ale na cóżby się to przydało? Czyżby przez to polepszyło się położenie chrześcijan? Któżby potem odbudował na nowo państwo liczące 30 milionów? Nadzwyczajny zapał w podjęciu przygotowań do obrony kraju uprawnia do nadziei, że Porta, skoro zewnętrzne nieszczęście minie, poprowadzi dalej z równą energią dzieło wewnętrznej restauracyi państwa.

Earl Granville odpowiada szczegółowo na te wywody i oświadcza w końcu, że rząd śmiało liczyć może na poparcie wszystkich partyj, skoro wskaże drogę, na której da się osiągnąć utrzymanie pokoju i przeprowadzenie wewnętrznych reform w Turcyi bez zarządzenia środków przymusowych. Debatę nad wspomnioną interpelacyą zakończył lord Beaconsfield długą mową. Przemówienie jego było świetne, pełne dowcipu, ale nie zawierało nowych faktów lub dowodów. Z właściwym sobie humorem mówił o pobłażliwej polityce liberalnego rządu w roku 1871, a ówczesnemu ministrowi spraw zagranicznych lordowi Granville nie oszczędził uszczypliwych słówek. Mowie swej wypowiedzianej w Guildhall odmówił wręcz charakteru wojowniczego i odparł od siebie zarzut russofobii. „Jeżeli opozycya, powiedział w końcu lord Beaconsfield, nie jest zadowolona z polityki rządowej, niech sformułuje pewne wo-

tum, niech jasno określi swe stanowisko, aby wiedziano, w czem się obydwie partye nie zgadzają. Wotum takie przedłożymy chętnie i śmiało parlamentowi do rozstrzygnięcia."

(Z Konstantynopola).

Wschód jest i pozostanie krainą cudów i zagadek. Wszystko tam idzie dziwnym trybem a w rzeczach politycznych trudno cośkolwiek brać na seryo. Turcy bardzo prędko ochłonęli z wrażenia, jakie sprawił na nich nagły upadek Midhata baszy. Mówiono z początku, że wypadek ten pociągnie za sobą wielkie następstwa. Sułtanowi miała być wręczoną petycya zaopatrzona 150.000 podpisów a domagająca się albo odwołania Midhata albo też wytoczenia przeciw niemu formalnego śledztwa. Teraz wszystko ucichło i tylko ministerstwo policyi zajmuje się jeszcze sprawą rzekomego spisku, zarządzając aresztowania zwolenników exwezyra. Niedawno uwięziono w Smyrnie Zia-beja, jednego z naczelników Młodej Turcyi.

Jeżeli nie zajdą niespodziewane przeszkody, zbierze się parlament turecki w dniu 13 marca na pierwsze posiedzenie a to w gmachu zwanym *Dar El-Funum* (dom wiedzy czyli uniwersytet). Pierwszą sprawą, jaka parlamentowi przedłożoną zostanie, będzie oczywiście zawiadomienie o zawarciu pokoju z Serbią i Czarnogórą. Minister spraw wewnętrznych Dżewdet basza przygotował nadto kilkanaście projektów ustaw, które będą przedmiotem narad parlamentu.

Edhem basza wystosował do gubernatorów prowincyi greckich w Janinie, Kossowie i Adryanopolu, okólnik poufny, którego tok myśli jest następujący: Wspólność interesów nakazuje Grekom i Turkom wspólne działanie. W razie zwycięstwa panslawizmu exystencya narodowa tak Greków jak Turków byłaby zagrożoną. Rząd cesarski użyje wszystkich sił, aby przebyć dzisiejsze przesilenie, liczy jednak przy tem na pomoc ze strony intelligencyi greckiej. Solidarne wystąpienie w obronie interesów państwa będzie miało ten skutek, że sułtan przypuści żywioł grecki do udziału w zarządzie państwa. Gubernatorowie zakomunikowali ten okólnik znakomitościom greckim swoich prowincyi dodając, że ze swej strony czynić będą wszystko, aby doprowadzić do harmonii miedzy Turkami a Grekami. Agitacya ta odniesie prawdopodobnie pomyślny skutek, gdyż patryarcha grecki Antimos stoi bezwarunkowo po stronie Turków i dokłada wszelkich starań, aby przeciągnąć swych rodaków na stronę Ottomanów. Patryarsze uśmiecha się za tę działalność piękna nagroda w formie wcielenia exarchatu bułgarskiego do patryarchatu na Fanarze. Oderwanie się Bułgaryi od t. z. kościoła oryentalnego przyniosło patryarchatowi wielkie straty materyalne, a nadto przez tę administracyjno-kościelną secessyę hellenizm ucierpiał wiele. Od kilku lat stracił on w Bułgaryi wiele terenu na korzyść neobułgaryzmu, związanego ściśle z panslawizmem. Gdyby rząd turecki zniósł exarchat bułgarski, byłoby to dla Greków wielkim bodźcem do ściślejszego połączenia się z Turkami. Zdaje się, że patryarcha grecki żądał i uzyskał od Porty to przyrzeczenie.

(Sprawy serbskie.)

Doniesienia o wyniku wyborów do wielkiej skupczyny są bardzo sprzeczne. Gdy według jednych źródeł stronnictwo liberalne czyli rządowe poniosło klęskę, mówią inne o znacznem tego stronnictwa zwycięstwie, gdyż na 420 deputowanych miało wyjść z urny więcej niż 300 liberałów. *Polit. Corresp.* nie podając cyfr, powiada jednak, że wybory nie wypadły pomyślnie dla rządu. Wprawdzie Belgrad i kilka innych miast wybrały kandydatów oficyalnych, ale w wielu innych miastach jak w Kragujewaczu, Jagodynie, zwyciężyli konserwatyści i socyaliści, którzy ogółem przeprowadzić mieli około 30 swoich kandydatów. Konserwatyści będą mieli większość w skupczynie. Bądź co bądź nie ulega prawie wątpliwości, że skupczyna, która dzisiaj zebrać się ma w Belgradzie, zatwierdzi preliminarya pokojowe, ułożone między pełnomocnikami Serbii a Portą w Konstantynopolu. Preliminarya te miały być ostatecznie zredagowane w sobotę. Serbowie przyjęli znane warunki Porty z wyjątkiem punktów o równouprawnieniu żydów i ustanowieniu dyplomatycznego agenta w Belgradzie. Formalny traktat pokojowy zostanie podpisany dopiero po ratyfikacyi przez skupczynę. W dziesięć dni po ratyfikacyi wojska tureckie opuszczą terrytoryum serbskie. Wielki Wezyr wystosował do księcia Milana list własnoręczny, w którym odpowiadając na przywiezione przez Christicza pismo księcia, wyraża nadzieję, że pojednawczość i przychylność, jakie sułtan okazał dla narodu serbskiego, przywrócą na nowo dawne dobre stosunki między Portą a Serbią.

— Dni obecnego gabinetu serbskiego Steweza-Risticz zdają się być policzone. Jakkolwiek skupczyna zbiera się jedynie w celu ratyfikacyi pokoju, i po dopełnieniu tego zadania rozwiązaną być winna, nie dadzą się prawdopodobnie uniknąć rozprawy, które mogą przybrać burzliwy a dla ministerstwa nie bardzo przyjemny charakter. Słychać, że konserwatyści zamierzają interpelować rząd, dla czego wypowiedział wojnę nie zabezpieczywszy sobie żadnych sprzymierzeńców. Interpelacya ta wprawi p. Risticza w kłopotliwe położenie, trudno bowiem przypuszczać, aby chcąc ratować siebie, powiedział całą prawdę. Będzie on zapewne wolał ustąpić, a w takim razie największe szanse objęcia steru będzie mieć partya konserwatywna z Marynowiczem na czele. W razie gdyby Marynowicz wymówił się od zaszczytu złożenia nowego gabinetu, przyszłaby kolej na partyę młodokonserwatywną, której przywódcami są Piroszanac, Żumicz, Bogiczewicz, Mijatowicz i generał Proticz.

— W miesiącu marcu nastąpić ma otwarcie szkół, od 1 czerwca 1876 zamkniętych. Zabiegi rządu w celu zaciągnięcia pożyczki w sumie jednego miliona dukatów nie odniosły dotychczas skutku. Legiony ochotników mają być bezzwłocznie rozwiązane. Pierwsza klasa milicyi zostanie rozpuszczoną 10 marca. Fortyfikacye nadgraniczne zostaną zaniechane.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z własnej prywatnej szkatuły zapomogi w kwocie 500 zł. pogorzelcom miasteczka Bursztyna.

— **Zaćmienie księżyca** zupełne, przypominamy, widzialne będzie jutro, dnia 27 lutego, w godzinach wieczornych, mianowicie pomiędzy 8 a 10 w okolicy Lwowa; „widzialne" oczywiście w razie pogodnego nieba.

* **Straż policyjna** zaaresztowała była, jak to doniesiono w nr. 43 z dnia 22 lutego, Franciszka Smolińskiego i Jakóba Greipnera o godzinie 3 w nocy na ulicy Kazimierzowskiej, gdyż znalazłszy przy nich witrychy i żelazny wybijacz posądzała ich o złe zamiary. Pokazało się jednak ze śledztwa, że obaj aresztowani pracując w warsztacie ślusarskim, wymienione narzędzia mieli przy sobie tytułem swego rzemiosła i że mogli się usprawiedliwić zupełnie z swej nieco spóźnionej przechadzki po ulicach miasta. Gdy się nadto okazało, że obaj wymienieni robotnicy ślusarscy mają nienaganną przeszłość i nigdy nie byli notowani w policyi, więc wypuszczeni zostali natychmiast jako wolni od wszelkiego krzywdzącego podejrzenia.

— **W kopalniach węgla** Eisenerz dnia 18 b. m. wszczął się pożar, z przyczyny dotąd niedocieczonej, w składach i w ciągu kilku dni pochłonął wielkie zapasy węgla, wartości przeszło 20.000 zł.

— **Przygody żeglarzy**. O licznych wypadkach morskich opowiadają ostatnie dzienniki zagraniczne. Okręt angielski *Ada Iredale* płynący z ładunkiem węgla z Androssanu, w Szkocyi, do San Francisco, na pełnem morzu d. 15 października musiał być opuszczonym przez załogę, ponieważ w składzie węgla nastąpił wybuch gazów i cały okręt zniszczony został pożarem. Kapitan i majtkowie wsiedli do trzech łodzi i mieli zamiar popłynąć ku wybrzeżom wysp Marquezas; niebawem jednak dwie łodzie zbytnio obciążone, zatonęły, przyczem morze pochłonęło także wszystek zapas żywności rozbitków i różne niezbędne na morzu przybory. Zginął w falach także sternik. Dnia 19 listopada rozbitki w jednej łodzi nacierpiawszy się okropnie przez cztery blisko tygodnie dotarli szczęśliwie do wybrzeży wyspy Dominique, zkąd na szonerze *Bright* odwiezieni zostali po części do San Francisco, po części do innych portów Spokojnego morza. — Okręt żaglowy *Dakota*, płynący z Nowego Orleanu do Liwerpoolu, w pobliżu wysp Azorskich, jak donosiliśmy, zgorzał na morzu. Wielu z załogi odniosło ciężkie uszkodzenia.

— **Wielkie oszustwa**, jak donosi *Deut. Ztg.* wyszły na jaw w Wiedniu. Kupiec tamtejszy D. Rubinstein, którego firma istniała lat 32, puścił w obieg podrobiane weksle na znaczną sumę i znikł z Wiednia. Sam bank eskontowy dał się oszukać na 12.000.

— **O wypadku króla szwedzkiego** na ślizgawce w Christianii donosi *P. M. Gaz.*: Król, który przyjechał do Christianii w celu zagajenia sejmu norweskiego, odwiedził także tamtejszy tor łyżwiarski i osobiście wziął udział w zabawie. Nagle załamał się pod nim lód tak, że król upadł na wznak i skaleczył się w głowę. Krew mocno płynęła i musiano bezzwłocznie odwieźć króla do pałacu. Przywołani natychmiast lekarze opatrzywszy ranę na głowie zapewnili, iż wypadek nie pociągnie za sobą gorszych skutków.

— **Okropne burze** idąc z zachodu, od wybrzeży amerykańskich Atlantyku, szalały w ostatnich dniach na wodach angielskich, francuskich i hiszpańskich, i zwłaszcza w Anglii zrządziły bardzo wielkie spustoszenia. Na kanale Kaletańskim oprócz wielu mniejszych statków rozbił się wielki parowiec norweski. Burze połączone były z zamiecią śnieżną, gradem, grzmotami i błyskawicami.

— **Podróż kolejami hiszpańskiemi,** zwłaszcza pierwszą klasą nie należy wcale do najprzyjemniejszej. W ciągu ostatniego miesiąca zdarzyły się aż trzy wypadki napadu rabusiów na podróżnych pierwszej klasy w czasie jazdy. Rabusie kupują sobie bilety jazdy, wsiadają do wagonu na pierwszej lepszej stacyi, a obrabowawszy podróżnych, wyskakują z wagonu przy zbliżaniu się pociągu do najbliższej stacyi. Ostatni w tym rodzaju wypadek zdarzył się pod samemi bramami Madrytu. Dwaj bandyci, od stóp do głów uzbrojeni pod płaszczem, obrabowali trzech podróżnych, z których jednego ranili sztyletem, i gdy pociąg zwolna już wjeżdżał na obszar dworcowy, spokojnie zeszli po stopniach wagonów na ziemię i znikli jak kamień w wodzie.

— **Znany historyk niemiecki**, Leopold Ranke w Berlinie, dnia 29 b. m. obchodził sześćdziesiątą rocznicę zyskania godności doktorskiej. Na cześć jubilata, liczącego obecnie lat 82, odbył się bankiet, w którym udział przyjęły pierwsze znakomitości naukowe stolicy pruskiej. Pomiędzy innymi gratulował jubilatowi cesarz Wilhelm pisemnie z załączeniem orderu korony pierwszej klasy, i następca tronu osobiście. Cesarzowa przesłała jubilatowi portret sarza.

— **O morderstwie** popełnionem d. 20 b. m. w Bernie morawskiem, na 70-letniej wdowie Amalii Richterowej, podają dzienniki berneńskie następujące szczegóły: Znaleziono Richterową wieczór bez śladu życia, zamordowaną uderzeniami tępem narzędziem w głowę. Zbrodnia widocznie musiała być popełnioną w godzinach przedpołudniowych. Morderca uciekając zamknął był drzwi mieszkania i klucz wziął z sobą. Wartość zrabowanych przedmiotów, pomiędzy któremi znajdują się łyżki srebrne, monety i t. p. nie wynosi jak 100 zł. Portmonetki zawierającej kilkaset złr. w papierach wartościowych i znaczniejszą sumę w banknotach, a ukrytej w łóżku zamordowanej, zbrodniarz nie znalazł. Uwięziono już człowieka z tej samej kamienicy, na którego padają poszlaki zbrodni.

— **Drukarze angielscy** zamierzają w sposób bardzo uroczysty obchodzić w tym roku czterechsetną rocznicę zaprowadzenia sztuki drukarskiej w Anglii. Właśnie w roku 1477 niejaki William Caxton (rodem z Kent r. 1412) wyuczywszy się drukarstwa w Kolonii, założył pierwszą drukarnią w Westminsterze.

— **Kronika myśliwska.** W rewirach br. Khuen, w Sodolowcach, w Słowenii, odbyto niedawno wielkie łowy na wilki szkodniki. Zawiadowca rewirów p. Gregovicz zabił sam przy tej sposobności trzy sztuki tego dzikiego zwierza, pomiędzy któremi znajdował się jeden egzemplarz nadzwyczajnych rozmiarów. Mógł by na swem stanowisku więcej jeszcze ubić, gdyby nie okoliczność, iż nie było czasu uprzątnąć zatrzelonych bestyj z linii, na widok których pędzące jeszcze później wprost na niego wilki cofnęły się i poszły bokiem.

— **Liczba mieszkańców Berlina,** która dnia 20go stycznia wynosiła 999.364 głów, w bieżącym miesiącu przekroczyła milion.

— **Przykład przywiązania gołębi** do miejsca, w którem się wychowały, opowiada *Bohemia*. Jeden z kupców w Budziejowicach czeskich sprzedał w roku zeszłym parę własnego chowu gołębi zarządzcy lasów ks. Schwarzenberga, który odesłał te ptaki księciu do Wiednia. W tych dniach, a więc po upływie roku powróciła ta para gołębi niespodzianie do gołębnika kupca w Budziejowicach, nie okazując najmniejszego zmęczenia z powodu kilkudziesięciomilowej podróży.

— **Do rżnięcia drzewa** zastosował Amerykanin George Robinson nowy przyrząd, na który od rządu ameryańskiego wziął patent. Piła składa się z drucika platynowego, który prądem elektrycznym rozżarzony do białości przecina najtwardsze i najgrubsze drzewo z taką łatwością, jak n. p. nóż masło, nawet przy dość słabym stosunkowo prądzie elektrycznym. Powierzchnie desek uzyskanych z porżnięcia pni w taki sposób, są trochę zwęglone, a wynalazca utrzymuje, że zwęglenie to czyni drzewo budulcowe nieprzystępnem na wpływy powietrza i wytrzymalszem od drzewa o naturalnej powierzchni. Wynalazek Robinsona zresztą nie jest zupełnie nowym; o ile nam wiadomo w chirurgii od dawna używają pił elektrycznych do przecinania kości przy amputacyach.

— **Weteran.** W mieście Evian umarł w ostatnich dniach żołnierz pierwszego cesarstwa, kapitan artyleryi Madelaine, który w r. 1815 dowodził artyleryą fortu de l'Ecluse i przez 17 dni jeszcze po wejściu Ludwika XVIII do Paryża bronił tej warowni, dopóki od bomb austryackich nie wyleciała w powietrze. Cudem prawdziwym ocalał wówczas dzielny Madelaine. Zawdzięczał mianowicie swe ocalenie żołnierzom austryackim, którzy zobaczywszy pomiędzy gruzami fortu buty, poczęli kopać w tem miejscu i wydobyli zasypanego rumowiskiem komendanta warowni, a widząc w nim jeszcze iskierkę życia, zanieśli do lazaretu. Odwieziony następnie do Genewy, po trzech tygodniach kapitan Madelaine zdrów zupełnie opuścił szpital. Od tego czasu żył w zaciszu pełniąc rozliczne dobre uczynki, które mu zjednały wielką popularność. Połowę swego majątku przekazał miastu Evian.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.

I.

(λ) W sobotę d. 24 b. m. rozpoczęły się posiedzenia XI walnego zgromadzenia rady wspólnej galic. Towarzystwa gospodarskiego przy dość licznym udziale delegatów i członków Towarzystwa.

W zastępstwie prezesa Towarzystwa, ks. Adama Sapiehy, który po dłuższej chorobie przychodzi obecnie zwolna do zdrowia i jako rekonwalescent nie mógł przybyć na zgromadzenie, zagaił posiedzenie wiceprezes, p. Dawid Abrahamowicz, podnosząc ważniejsze czynności komitetu Towarzystwa w r. 1876, o których poniżej będzie mowa. Mowca wspomniał pomiędzy innemi o odwiedzinach, jakiemi w r. z. zaszczycił Galicyę p. minister rolnictwa hr. Mannsfeld, który podczas trzydniowego pobytu we Lwowie zwiedził szkołę rolniczą w Dublanach i szkołę uprawy lnu w Gródku. Odwiedził także w r. z. Galicyę delegat ministerstwa rolnictwa, który badał nasze stosunki finansowe i przemysłowe. W końcu wspomniał mowca, że ks. Adam Sapieha zawiadomił w r. z. komitet Towarzystwa, iż z uwagi na smutny stan swego zdrowia zamierza złożyć godność prezesa. Komitet będąc przekonany, iż działa po myśli całego Towarzystwa, wystosował do ks. Adama Sapiehy prośbę, ażeby cofnął swą rezygnacyę.

Zgromadzenie pochwaliło w zupełności ten krok komitetu i na wniosek p. Seweryna Henzla wystosowało telegram do ks. Sapiehy z wyrazami współczucia i życzeniem najrychlejszego wyzdrowienia.

Po odczytaniu nazwisk delegatów Towarzystw gospodarskich zagranicznych, przedstawił p. Abrahamowicz zgromadzeniu komisarza rządowego w osobie radcy dworu JW. p. Eckhardta.

P. Józef Greliński, sekretarz Towarzystwa, odczytał bardzo obszerne sprawozdanie z czynności komitetu w ciągu r. 1876. Z sprawozdania wyjmujemy tylko ważniejsze szczegóły. W ciągu r. 1876 otrzymało Towarzystwo następujące subwencye rządowe: Na podniesienie uprawy lnu 2500 złr., na podniesienie chowu bydła rogatego 6000 złr., na podniesienie chowu owiec [illegible]ody chlewnej i pszczelnictwa 800 złr., na cele ogrodniczo-sadownicze 2370 złr., na spółki maszynowe 800 złr., na statystykę zbiorów 3000 złr., na cele naukowo-rolnicze 6600 złr., na cele naukowo-leśnicze 2520 złr., na cele wystaw gospodarskich 1000 złr., na inżyniera kultury 1000 złr., na premiowanie gnojarń 300 złr. na premiowanie gospodarstw wzorowych 2500 złr., razem 29.390 złr. Dalej otrzymało Towarzystwo następujące subwencye krajowe: Na utrzymanie szkoły Dublańskiej 12000 złr., na stypendya dla uczniów szkoły wyższej 1000 złr., na stypendya dla uczniów szkoły parobków 1000 złr., na inżyniera kultury 1200, na kursa weterynaryi 400 złr., na wystawę krajową 1000 złr. (z większej kwoty 5000 złr.), ogółem 16.600 złr.

Sprawozdanie komitetu objaśnia następnie bardzo szczegółowo, w jaki sposób zostały zużyte powyżej wyliczone kwoty. Pomijamy tę obszerną część sprawozdania, odsyłając ciekawych do czasopisma *Rolnik*, w którem całe to sprawozdanie zostanie w całości wydrukowane.

Z dalszych ważniejszych czynności komitetu w r. 1876 dokonanych, wyliczamy także tylko najważniejsze. Wniesiono petycyę do sejmu i zgodnie z wnioskami komisyi głodowej, proszono o wyznaczenie znaczniejszego funduszu na roboty publiczne; o przyjście gospodarstwom w pomoc przez ułatwianie kredytu na kapitał obrotowy, a w szczególności o przyjście w pomoc Towarzystwu zaliczkowemu dla rolnictwa i przemysłu rolniczego; o uchylenie nadużyć w stosunkach kredytowych; o ulepszenie stosunków komunikacyjnych i o szkoły niższe rolnicze. Podano memoryał do ministra rol. w sprawach subwencyyjnych; poparto rozmaite petycye innych korporacyi, jak np. petycyą magistratu stanisławowskiego o ustanowienie filii banku narodowego w Stanisławowie, petycyę o założenie składu zbożowego we Lwowie i wniosek o reaktywowanie zwiniętej państwowej kasy zaliczkowej, jednakowoż bez skutku. Dano ministerstwu rolnictwa żądaną opinię w sprawie ustawy krajowej o ochronie ptaków pożytecznych. Na wydanie dzieła o zwierzętach gospodarstwu szkodliwych wyjednano u Wydziału krajowego pożyczkę w kwocie 3000 złr. dla profesora Maksymiliana Nowickiego w Krakowie. Rokowania o przeniesienie szkoły dublańskiej na kraj. dotąd nieukończone. Ułożeniem kontraktu i stosunku gospodarstwa w Dublanach do szkoły agronomicznej, zajmuje się jeszcze ciągle komisya mięszana. Czytanie sprawozdania, którego nie drukowano dla braku funduszów, zajęło przeszło półtory godziny czasu i znu-

żyło uwagę obecnych. Jakoż wniósł del. p. Żurowski, ażeby na przyszłość, jeżeli sprawozdanie dla braku funduszów nie będzie mogło być wydrukowane. zwolnić sekretarza od czytania, a natomiast wybrać komisyę z kilku członków, któraby przejrzała sprawozdanie i zdała o niem sprawę. Wniosek ten nie utrzymał się.

Z porządku dziennego odczytał p. Bolesław Augustynowicz sprawozdanie komitetu z czynności około wystawy krajowej rolniczej. Szczegóły z tego sprawozdania podamy jutro.

OSTATNIA POCZTA

Parlament niemiecki wybrał Forckenbecka prezydentem 249 głosami na 296 głosujących a Stauffenberga i księcia Hohenlohe-Langenburg wiceprezydentami.

Mowa tronowa niemiecka znalazła w Anglii bardzo przychylne ocenienie. Tłumaczą ją w duchu pokojowym.

Nord pisze, że Anglia niczego nie uzyska od Rossyi, jeżeli nie zgodzi się na użycie środków przymusowych przeciw Turcyi w razie ponownej odmowy. Polityka angielska jest tego rodzaju, że może przyspieszyć decyzyę Rossyi wydobycia się z sytuacyi, która nie będąc ani pokojem ani wojną, nakłada na Rossyę niepowetowane ciężary wojenne.

Biuro Reutera donosi z Odessy: Nie wolno okrętom wpływać do portu Bałakławy bez poprzedniego zawiadomienia władzy portowej. Między Suchum-Kale a Mikołajewem założono torpedy. Rotmani rossyjscy mają polecenie wskazywać statkom prądy wody płynącej.

Z Bukaresztu telegrafują 24 b. m.: Turcy wsparci przez żołnierzy pojawili się wczoraj na wyspie Guranmel, dopuszczali się tam łupiestw, a wysłany na ich spotkanie oddział rumuński straży granicznej schwytał 13 ludzi na gorącym uczynku; między tymi jednego żołnierza wziął w niewolę, a zabił dwóch ludzi, z których jeden był urzędnikiem z Ruszczuku i przewodniczył łupiezcom.

Rząd turecki wysłał do odbudowanych wsi bułgarskich 40 duchownych mahometańskich i tyluż chrześcijańskich, których utrzymywać będzie kosztem państwa. — Depesza z Nowego Jorku donosi, że wysłane stamtąd do Stambułu materyały wojenne za sumę przeszło miliona dollarów.

Budżet angielskiego ministerstwa wojny wynosi na rok 1878 14,538.700 funtów szterl. czyli o 742.000 ft. mniej niż w ostatnim roku budżetowym. Stan rzeczywisty armii angielskiej wynosi 191.981 ludzi.

W francuskiej Izbie deputowanych żądał minister sprawiedliwości umocowania do pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej deputowanego Pawła Cassagnac z powodu różnych jego artykułów uderzających na konstytucyę. Wniosek ten odesłano do biór. Wniosek Laisanta z lewicy, aby zmniejszyć czas służby wojskowej do trzech lat, wzięty został pod rozbiór pomimo sprzeciwiania się prezesa ministrów.

Tagblatt donosi, że w Cetynii nie wierzą w zawarcie pokoju między Portą a Czarnogórą, dla tego czynią przygotowania do prowadzenia dalszej wojny. Czarnogóra żąda jak wiadomo znacznego rozszerzenia granic, na co Porta nigdy się nie zgodzi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 lutego. (*Tel. pryw.*) Według zgodnych doniesień dziennikarskich Tisza stanowczo obejmie napowrót ster gabinetu węgierskiego. Ugodę austryacko-węgierską uważają tu za zapewnioną.

Correspondance generale autrichienne zamieszcza telegram z Bukaresztu, donoszący zgodnie z *Nową Presse*, że koleje rumuńskie czynią obszerne przygotowania do transportu armii rossyjskiej przez terytoryum rumuńskie. Wejście wojsk rossyjskich do Rumunii ma nastąpić w najkrótszym czasie. Mimo to Bratianu jeszcze pozawczoraj w senacie zaprzeczał, jakoby istniał jaki traktat między Rossyą a Rumunią.

Petersburg, 26 lutego. Pogłoski, jakoby cesarz wydał rozkaz do armii, aby dnia 28 b. m. przekroczyła Prut, nie mają podstawy. Wprawdzie zawieszenie broni między Turcyą a Serbią, które swego czasu zawartem zostało w skutek *ultimatum* rossyjskiego, ubiega z dniem 28 b. m., jednakże nadchodzą pomyślne wiadomości o przebiegu rokowań pokojowych serbsko-tureckich, a gdyby do 1go marca nie zostały stanowczo ukończone, nastąpiłoby przedłużenie rozejmu. W ogólności sytuacya niezmieniona. Odpowiedzi mocarstw na okólnik ks. Gorczakowa jeszcze nie nadeszły. Od tych odpowiedzi, a względnie od rozwoju rzeczy w Konstantynopolu, zawisły dalsze postanowienia tutejszego rządu. W Petersburgu ani w rządowych ani w bankowych kołach nic wiadomo nic o jakichś rokowaniach w celu zaciągnięcia rossyjskiej pożyczki państwowej.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 26 lutego 1877.

Hotel George'a.

Pp. O. br. Wertmann z Cieszanowa O Sala z Wysocka.

Hotel Langa

Pp. K. Żarski z Kulawy.

Hotel Angielski.

Pp. A. hr. Gllejewski z Harasymowa. K. Brzozowski z Syryi. v. kons. hiszp. S. Lewin z Stawisk. W. Puzyna z Martynowa

Hotel Krakowski.

Pp. J. Bogusławski z Stanisławowa. J. Głowiński z Tarnopola. J. Kozankiewicz z Szerzenic.

Odjechali ze Lwowa

Pp. A. hr. Orłowski do Brodów. E. hr. Stadnicki. do Krytowiec. A. hr. Wodzicki do Brodów Dr. H. Zathey do Brodów. A. Bartels do Brodów. J. Sumowski na Wołyń. J. Rudnicki do Królestwa. J. Zienkowski do Sienkowa. F. Adasiewicz do Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 25 lutego 1877, godz. 7 rano.

Barometr 723.36mm. Psychrometr suchy —5·6°C. Psychrometr wilgotny —5·9°C. Prężność pary 2.8mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 0. Wiatr S2. Ozon 3. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza — 4·5°Rm.

Barometr opada.

dnia 26 lutego 1877. godz. 7 rano.

Barometr 716.99 mm. Psychrometr suchy 2·2°C Psychrometr wilgotny 1·1°C. Prężność pary 4.3 mm. Wilgoć 80 %. Zachmurzenie 8. Wiatr NW4. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza — 1·8°R.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny): o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2): o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy): o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny): o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1): o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny): o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 24 lutego 1877.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	209	75	212	—
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	113	50	115	50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	212	—	215	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	214	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	83	80	84	70
„ „ „ 4% „	76	80	77	80
„ „ „ 5% okresowe	83	80	84	70
Banku hip. galic. 6% w. a.	87	30	88	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	91	50	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	10
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	84	—	85	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	17	—	19	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	78	5	90
Dukat cesarski	5	84	5	96
Napoleondor	9	85	9	97
Półimperyał	10	05	10	30
Rubel rossyjski srebrny	1	72	1	82
„ „ papierowy	1	53½	1	55½
100 marek niemieckich	60	40	61	40
Srebro	112	50	114	50
Kupony w srebrze	112	—	114	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 22 lutego 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	62.80	63.—
luty-sierpień	63.—	63.15
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	67.85	68.—
kwiecień-październik	67.95	68.15
Losy z roku 1839 całe	283.—	285.—
„ „ 1839 piąta część 4%	283.—	285.—
„ „ 1854 po 250 złr.	105.75	106.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.30	110.60
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	118.—	118.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	135.50	136.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	135.—	135.50
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.50
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	144.—	144.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.25	99.50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.10	74.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	100.50	101.50
Bukowiny	82.—	83.—
Galicyi	84.20	84.70
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.40	71.80
Węgier	73.75	74.25
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	72.80	73.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	150.10	150.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	675.—	680.—
Gal. banku hip. po 200 złr.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 złr.	834.—	837.—
Kol. Albrechta a 200 złr. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	344.—	346.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	132.50	133.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 złr.	1800.—	1805.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	210.25	210.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	115.—	115.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	238.50	239.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.50	77.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	78.50	79.50
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.25	105.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.75	98.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.50	77.—
„ „ „ „ po 5%	84.—	84.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.—	84.50
Gal. banku hipot. po 6%	87.50	88.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	91.30	91.80
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	81.—	82.—
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	88.—	88.50
„ „ „ po 5%	99.25	100.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.75	68.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	57.25	57.75
Kol. połud. po 100 zł. m. k.	100.—	101.—
„ „ 100 zł. w. a.	94.50	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.50	101.75
„ „ „ „ II. emisyi	98.40	98.70
„ „ „ „ III.	96.50	96.75
„ „ „ „ IV. „	95.50	95.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.80	78.20
z r. 1867	77.60	77.80
z r. 1868	69.—	69.50
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	64.60	64.90
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.—	162.50
Clarego po 40 zł. m. k.	30.50	31.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł, m. k.	95.—	95.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Losy miasta Krakowa	14.25	14.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.—	31.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	37.50	38.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	18.50	19.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	20.—	21.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.50	24.—
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	60.20	60.45
Berlin za 100 mark w. n. p.	60.20	60.45
Frankfurt za 100 mark p.	60.20	60.45
Hamburg za 100 mark w. p. n.	60.20	60.45
Londyn za 10 ft. szt.	123.80	124.10
Paryż za 100 fr.	49.10	49.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.90.—	5.92.—
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.89.—	9.90.—
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	113.10	113.25

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

23 lutego 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	62	60
„ „ „ w srebrze	67	50
Losy pożyczki z roku 1860	109	50
Akcye banku wiedeńskiego (ex dividende)	833	—
„ „ kredytowego bez kuponu	149	10
Londyn 10 funtów szterlingów	124	15
Srebro	113	30
Napoleondor	9	92
Dukat cesarski men.	5	91
100 marek	60	95
Renty w złocie	74	10

Dziennik Urzędowy.

(1067 2—3) **Edykt.**

L. 3580. Dnia 3 lutego 1877 r. rozpoczęto sprzedaż soli w. c. k. urzędzie sprzedaży soli w Łańcucie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 10 lutego 1877.

(1037 2—3) **Edykt.**

L. 302. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi do publicznej podaje wiadomości, że wskutek dnia 12 stycznia 1877 l. 302 przez Saula Knöppera Fischla i Süssel Scharfów przeciw Atanazemu Barutowiczowi o wykryślenie sumy 4 # i 9 zł. 18 ct. m. kon. na realność l. 9 w Kołomyi położonej i zaintabulowanej, wniesionego pozwu, termin do rozprawy w tutejszym sądzie na 13 marca 1877 o godzinie 9 został wyznaczony i dotyczące wezwanie panu adwokatowi Petułowi ako kuratorowi dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu, równocześnie ustanowionemu pozwanego doręczonem.

Uchwalono w radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 24 stycznia 1877.

(1076 2—3) **Konkurs.**

L. 1680. Posada sędziego powiatowego w Brzeżanach VIII klasy rangi ze systemizowanemi należytościami lub w razie przeniesienia w innem miejscu jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę, wniosą do dni czternastu swoje podania do prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie.

Lwów 21 lutego 1877.

(1049 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 16498. Wysokie c. k. Namiestnictwo zezwoliło reskryptem z dnia 20 października 1876 do l. 48958 na założenie publicznej apteki w Sassowie.

Na podstawie tego rozpisuje się w myśl okólnika z dnia 26 czerwca 1858 do l. 27126 konkurs do obiegania się o otrzymanie koncesyi na rzeczoną aptekę z terminem do końca marca 1877. Chcący koncesyę rzeczoną otrzymać, ma wykazać:

1. wiek, miejsce zamieszkania i krajowość, niemniej dotychczasowe zatrudnienie i miejsce jego wykonywania, jakoteż dotychczasowe zachowanie się pod każdym względem.
2. że jest własnowolny i znajduje się w pełnem używaniu praw obywatelskich;
3. że jest doktorem chemii albo magistrem farmacyi;
4. że na założenie nowej apteki posiada odpowiedni fundusz.

Podania wnoszone być mają za pośrednictwem właściwej władzy administracyjnej.

Złoczów dnia 14 lutego 1877.

(843 2—3) **Konkurs.**

L. 136. Celem obsadzenia posady poborcy przy ces. król. ubocznym urzędzie cłowym w Grzymałówce w XI klasie rangi z pensyą roczną 600 zł. o odpowiednim dodatkiem czynnej służby i z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 600 zł., rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tą posadę, mają wnieść swe podania do c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Brodach w przeciągu czterech tygodni, i w tychże udowodnić, że potrzebną kwalifikacyę do tej posady, mianowicie egzamin z towaroznawstwa i postępowania cłowego, posiadają i władają dokładnie językami krajowemi.

We Lwowie dnia 8 lutego 1877.

(756 2—3) **Edykt.**

L. 12778. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie, wzywa właścicieli mass depozytowych Kajetana Cieszanowskiego w depozycie tegoż sądu obwodowego w Tarnowie od przeszło 32 lat zalegających, mianowicie: „masy spadkowej Kajetana Cieszanowskiego“ i „masy cywilnej Kajetana Cieszanowskiego przeciw Wojciechowi Laskowskiemu“, tj. Jędrzeja Osuchowskiego, Antoniego Pieniążka, Petronelę Gacorowską, Ludwika Pieniążka, Józefa Szczyzowskiego, Ludwikę Szczyżowską i Wojciecha Laskowskiego, aby prawa swe do powyższych mass depozytowych w przeciągu jednego roku sześć tygodni i 3 dni przed tutejszym sądem tem pewniej wykazali, o ile że w przeciwnym razie te masy depozytowe za przepadłe uznanemi, i do c. k. kasy państwa oddanemi będą.

Tarnów dnia 2 grudnia 1875.

(2757 2—3) **Konkurs.**

L. 1771. Przy sądzie powiatowym w Tarnobrzegu opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę, lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mającą posadę woźnego, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 26 lutego 1877 do prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

C. k. sąd krajowy wyższy.

Kraków 13 lutego 1877.

Obwieszczenie licytacyi.

(1050 2—3)

L. 16147. Dnia 19 marca 1877 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w c. k. galic. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna minuendo licytacya przez oferty pisemne, w celu oddania w drodze przedsiębiorstwa budowę piątrowego gmachu z twardego materyału przeznaczonego na pomieszczenie c. k. zarządu kasy prowentowej w Kutach.

Cena wywołania, jako wynagrodzenie za wykonać się mającą budowę w gotówce, ustala się kwotę 12500 zł.

Główne warunki licytacyi:

1. Prócz powyższego wynagrodzenia w gotówce, otrzyma przedsiębiorca od wysokiego skarbu 448 metrów kamienia łupanego, na miejscu budowy dostarczonego i 96000 sztuk cegieł, które temuż gotowe na składzie przy cegielni w Kutach oddane zostaną.
2. Do produkcyi brakujących cegieł w ilości 116000 zezwoli się przedsiębiorcy po koniec roku 1877 bezpłatne użycie skarbowej cegielni w Kutach.
3. Surową budowę gmachu tego, winien przedsiębiorca wraz z dachem po koniec listopada 1877, zaś całkowitą budowę po koniec czerwca 1878 wykończyć, gdyż po upływie terminu tego, przedsiębiorcy, nałożoną będzie grzywna dziennych 15 zł.
4. Ugodzone wynagrodzenie będzie wypłacane przedsiębiorcy w pięciu równych ratach, z których cztery pierwsze, w miarę uskutecznionych robót, podczas budowy, zaś piątą po dokonanej kollaudacyi i obrachunku w c. k. kasie prowentowej w Kutach, zaasygnuje się.
5. Licytacya odbędzie się wyłącznie za pomocą pisemnych ofert, które winne być ostemplowane, zaopatrzone w wadyum w kwocie 1250 zł., zawierać imię i nazwisko, niemniej miejsce stałego zamieszkania oferenta i opust z ceny wywołania w procentach liczbami i słowami, dalej mają takowe wyraźne oświadczenie oferenta zawierać, że mu wszystkie warunki licytacyi dokładnie znane, i że tymże się bezwarunkowo poddaje.
6. Te oferty wnieść należy do c. k. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie, najdalej do dnia 19 marca 1877 i godziny 10 z rana.
7. Wysoki skarb zastrzega sobie prawo wolnego wyboru między oferentami bez względu na podany opust.

Resztę i dokładne określenie warunków, można przejrzeć w c. k. galic. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie i w c. k. zarządzie kasy prowentowej w Kutach.

C. k. dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 16 lutego 1877.

(777 2—3) **Edykt.**

L. 185. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż Jan i Paulina Hansowie, właściciele realności pod Nr. 434 w Nowym Sączu, prosili podaniem z dnia 11 stycznia 1877 l. 185 o amortyzacyę pozycyi n. 8 on. ciążącej w stanie biernym realności Nr. 434 w N. Sączu położonej, a ich własnej, na rzecz Daniela Hansa, tj. sumy 440 zł. mk. z dalszemi obowiązkami. wpisanej w księgach hipotecznych miasta Nowego Sącza dom. tom. III. pag. 190 n. 8 on. w następującej osnowie: „Complanatio judicialis inter successores olim Danielis Hans ut pote Margaretham Hans tetricem et Jacobum Boubier contuum, et Carolum Setrer puncto solutionis 440 zł. m. c. die Aprilis 1826 inita, qua mediante conventus Carolus Setrer summam hanc agnoscendo ex tali quovis anno 105 fl. una cum usuris per 5 a 100 a die supra citata memorando ad massam olim Danielis Hans persecuturam obligat, inscribatur et intabulatur. Relat. 28 IXbris 1826 et inscrib. 20 Xbris 1826. Instr. tom VIII pag. 423 Nr. 248“. Wprowadzając postępowanie amortyzacyjne w myśl §. 118 i dalszych, ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 95 D. pr. p. wzywa się zatem wszystkich, którzy roszczą sobie pretensye jakie do powyższej wierzytelności, aby takowe zgłosili do tutejszego sądu obwodowego aż do dnia 10 lutego 1878. O czem zawiadamia się Daniela Hansa, a względnie jego masę spadkową i jego sukcesorów, nieznanych z życia i miejsca pobytu do rąk kuratora ustanowionego w osobie adw. dra Bersona z podstawieniem adw. dra Zielińskiego w Nowym Sączu i przez niniejszy edykt.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 20 stycznia 1877.

(772 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8151. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Sary Steiner, przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod nr. 67 w Ulanowie do masy Chaskla Jugwer należącej w dniu 28 marca 1877, w dniu 30 kwietnia 1877 i w dniu 4 czerwca 1877 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 424 zł. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 43 zł. Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów dnia 31 stycznia 1877.

(718 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 49560. C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie, wzywa posiadacza zagubionej 4% obligacyi dostawy ziemiopłodów z dnia 17 marca 1794 nr. 3285 na kapitał 6 złr. opiewającej, wylosowanej na dniu 1 maja 1867 L. 487 i na Miasto Stary Sącz tudzież państwo Cyganowice i Neudorf obwodu sandeckiego wystawionej, ażeby w przeciągu 1go roku 6 tygodni i 3 dni od dnia 3 umieszczenia Edyktu w Gazecie Lwowskiej takową tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył i swe prawa do tej obligacyi wykazał, inaczej opisana obligacya za nieznaczącą uznana będzie.

Lwów dnia 30 września 1876.

(776 2—3) **Edykt.**

L. 17940. Samborski c. k. sąd obwodowy wzywa niniejszem na prośbę Leizora Rechtera każdego ktoby zagubiony weksel z daty Borysław 5 sierpnia 1873 na 500 złr. za 6 miesięcy na własne zlecenie płatny przez Mojżesza Apole wystawiony, przez Andrusia Mazur akceptowany, a w resztującej ilości 300 złr. a. w. na Lejzora Rechtera żyrowany posiadał, aby takowy do 45 dni, od czasu tego ogłoszenia sądowi przedłożył, i prawa swoje do takowego wykazał, gdyż w razie przeciwnym weksel ten umorzonym będzie.

Sambor, 5 grudnia 1876.

(765 2—3) **Edykt.**

L. 4321. C. k. sąd krajowy we Lwowie wskutek prośby Henryki Weinreb, zawzywa niniejszem posiadaczy wedle podania zaginionej kartki zastawniczej przez c. k. uprzyw. galicyjski akcyjny bank hipoteczny we Lwowie wystawionej, tej treści: „iż ze strony tego c. k. uprzyw. galicyj. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie na zastaw do l. 37493, składający się z nitki pereł i pary złotych kulczyków z rautami dano dnia 24 grudnia 1875 pożyczkę na 400 zł., z terminem wykupna 24 czerwca 1876“, aby tą kartkę w ciągu roku, od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, tem pewniej sądowi przedłożyli, ileże po upływie tego terminu rzeczona kartka zastawnicza za nieważną i umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 1 lutego 1877.

(769 2—3) **Edykt.**

L. 699. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił, w celu zaspokojenia należącej się Wysokiemu Skarbowi od Mortka Falika grzywny 10000 zł. w. a., dawniejszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 7 zł. 57 ct. 6 zł. 38 ct., tudzież 18 zł. w. a. i teraźniejszych w kwocie 43 zł. 15 ct. w. a. na przymusową publiczną sprzedaż realnosci Mortka Falika pod Nr. 81 w Kołomyi położonej, która przedsięwziętą zostanie na dniu 22 marca 1877 i na dniu 26 kwietnia 1877 każdym razem o godz. 10 przed południem, z tem, że jeśliby w tych terminach nie mogłaby być sprzedaną wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania, to się ustanawia termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 3 maja 1877 o godzinie 10 przed południem, poczem realność ta na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie. Cena szacunkowa tej realności wynosi 6022 zł. 50 ct. w. a. Wadyum wynosi 10 zł. od 100 zł. ceny szacunkowej. Warunki licytacyi leżą do przejrzenia w registraturze. Dla wierzycieli, którzyby po dniu 17 maja 1876 do tabuli weszli, ustanawia się kurator w osobie tutejszego adwokata Dębickiego.

Uchwalono w radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 28 stycznia 1877.

(1096 1—3) **Edykt.**

L. 8129. W dniu 22 marca 1877 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 132 w Letni masy Onyszka Drobiniaka a względnie tegoż spadkobierców Iwana Drobiniaka i Krystyny Matolicz własnej na zaspokojenie wierzytelności Ołeksy Taci Anny i Magdy Drobiniaków w kwocie 182 złr. 28 ct. w. a.

Cena wywołania 465 zł. wadyum 46 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Medenice dnia 20 grudnia 1876.

(1097 1—3) **Edykt.**

L. 430. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. 32 w Niepołomicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Józefa Rojewicza własnej, na zaspokojenie wierzytelności Szaji Grösslerowi w kwocie 600 zł. a. w. z pn., w dwóch terminach licytacyjnych, mianowicie dnia 5 marca i 12 kwietnia 1877, r., każdym razem o godzinie 10 przed południem w tym sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 4000 zł., wadyum zaś 400 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice 30 stycznia 1877.

(910 1—3) **Edykt.**

L. 7313. Na dniu 30 kwietnia, 4 czerwca i 4 lipca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Piotrowi Kozakowi o 86 zł. 76 ct., publiczna sprzedaż realności pod l. 50 w Składzie solnym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 200 zł., wadyum wynosi 20 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 29 października 1876.

(796) **Obwieszczenie.**

L. 1063. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że wskutek uchwały t. s. z dnia 13 stycznia 1877 r. do L. 327 dnia 22 stycznia 1877 r. firma „Leo Ney“ dla złoczowskiego przedsiębiorstwa garbarni z dzierżycielem tego samego imienia i nazwiska do t. s. rejestru handlowego dla firm pojedynczych w ks. I str. 81 i 82 poz. 80/1 wpisaną została.

Złoczów dnia 3 lutego 1877.

(779) **Edykt.**

L. 5102 C. k. sąd powiatowy w Jaworowie oznajmia iż Anna Kułyk. z Trościanca dnia 3 stycznia 1876 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia umarła

Gdy sądowi miejsce pobytu jej siostry. Haski Kułyk wiadome nie jest, przeto ją wzywa ażeby się w przeciągu roku od dnia niżej oznaczonego w tutejszym sądzie zgłosiła i oświadczenie do upadku wniesła, gdyż w razie przeciwnym spadek z ustanowionym dla niej kuratorem Hryńkiem Petiak przeprowadzony zostanie.

Jaworów dnia 4 września 1876.

(706) **Obwieszczenie.**

L. 187. Zawiadamiamy, że wskutek wyboru wierzycieli upadłości firmy handlowej Schenkel & Hirsch i wspólników Mosesa Jakuba Schenkla i Markusa Dawida Hirscha w Tarnowie na dniu 3 stycznia 1877 i wniosku komisarza konkursowego zarządcą masy konkursowej adw. dr. Reiner a zastępcą tegoż adw. dr. Malawski w Tarnowie ustanowionymi zostali.

Tarnów 12 stycznia 1877.

(867 1—3) **Edykt.**

L. 3049. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Wiktora Bylickiego, że przeciw niemu J. H. Bauminger o zapłacenie sumy wekslowej 500 złr. z pn. pod dniem 3 lutego 1877, L. 3049, wniósł pozew, w załatwieniu którego wydano pod dniem dzisiejszym do l. 3049 nakaz zapłaty.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k sąd w celu zastępowania pozwanego, Wiktora Bylickiego, na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Dr. Wilkosza z substytucyą adwokata Dr. Stycznia kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w ciągu dni trzech, albo sam wniósł zarzuty, lub też potrzebnej informacyi ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 3 lutego 1877.

(868 1—3) **Edykt.**

L. 3050. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem, Wiktora Bylickiego, że przeciw niemu J. H. Bauminger, o zapłacenie sumy wekslowej 400 złr. pod dniem 3 lutego 1877 l. 3050, wniósł pozew, w załatwieniu którego wydano pod dniem dzisiejszym do l. 3050 nakaz zapłaty powyższej sumy.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego Wiktora Bylickiego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adw. Wilkosza z substytucyą adw. Dra Stycznia kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w ciągu dni 3ch albo sam wniósł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś. aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 3 lutego 1877.

(1017 1—3) **Edykt.**

L. 5367/cyw. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 120 zł., a względnie nie spłaconej jeszcze reszty 88 złr. 94 ct. w. a., odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie, w tutejszym sądzie w 3 terminach: dnia 11 kwietnia, 16 maja i 20 czerwca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności, dłużnika Jana Fafary własnej pod l. k. 16 w Bytomsku położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 225 zł., wadyum 22 zł. 50 ct. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych, mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśnicz dnia 31 grudnia 1876.

(728 1—3) **Edykt.**

L. 1542. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia p. Helenę Ir[illegible]ycką, z miejsca pobytu nieznaną, że p. Izydor Rattler jako żyrataryusz przeciw niej, o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1100zł. w. a. z pn. prośbę wniósł, której żądaniu uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 1542 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tej pozwanej kuratora w osobie adwokata Dr. Mendrochowicza z zastępstwem adw. Dr. Felsztyńskiego i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl dnia 31 stycznia 1877.

(780 1—3) **Edykt.**

L. 7316. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 zł. zpn. odbędzie się egzekucyjna licytacya realności pod N. 425 rep. 172 i 173 w Cieplicach dłużników Antoniego i Magdaleny Politów własnej w trzech terminach a to dnia 5 kwietnia, 3 maja i 14 czerwca 1877, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 500 zł. a wadyum 50 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 10 stycznia 1877.

(1093 1—3) **Edykt.**

L. 937/cyw. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu uwiadamia niniejszym edyktem Józefa i Zofię Jaworskich właścicieli tabularnych dóbr Falkowej dolnej iż na podanie Szymona Reibschieda z dnia 23 listopada 1876, l. 5550. uchwałą z dnia 25 listopada 1876, l. 5550, dozwoloną została na zaspokojenie pretensyi tegoż w kwocie 3000 zł. m. k. czyli 3150 zł. w. a., z procentem po 5% od 1 stycznia 1858 i kosztami 16 zł. 30 kr., 3 zł. 32 kr., 40 zł. 44 kr., w. a., i 15 zł. 60 kr. w. a., egzekucyjna sprzedaż dóbr Falkowy dolnej pod warunkami licytacyjnemi edyktem z dnia 25 listopada 1876 l. 5550 ogłoszonemi, i do uskutecznienia takowej wyznaczono dwa termina t. j. na dzień 26 stycznia 1877 i na dzień 2 marca 1877, każdym razem o godz. 10 przed południem. Ponieważ miejsce pobytu egzekutów Józefa i Zofii Jaworskich nie jest wiadome, przeto ustanowiono dla nich celem wręczenia tak uchwały licytacyjnej z dnia 25 listopada 1876 l. 5550, jak równie i późniejszych uchwał kuratora w osobie adw. dr. Jarosza.

Nowy Sącz dnia 20 lutego 1877.

(1070 3—3) **Edykt.**

L. 6343. Odnośnie do ts. ogłoszenia z dnia 30 kwietnia 1876 r. L. 803 (Gazeta Lwowska Nr. 161. 162. 163.) oznajmia się, że do przeprowadzenia przymusowej sprzedaży realności pod Nr. $^{66}/_{123}$ Krzywotulach statych położonej na 570 zł. a. w. oszacowanej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jwana Andrijów własnej celem wydobycia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 147 zł. w. a. zpn., wyznacza się nowy termin na dzień 23 marca 1877 r. o godzinie 10 rano w tut. sądzie z tem, że w tym termine realność ta też niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne znajdują się w tut. sądzie i w poprzedniem ogłoszeniu.

Z c. k. sądu powiatowego
Tyśmienica 15 stycznia 1877.

(692 3—3) **Edykt.**

L, 5865. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Feiwla Kleinera, że dnia 6 października 1875 r., L. 12612. nakaz zapłaty sumy wekslowej 139 zł. zpn. przeciw niemu na rzecz Agathy Ziffer wydanym i kuratorowi adwokatowi Dr. Szeparowiczowi w Stanisławowie doręczonym został.

Stanisławów 24 maja 1876.

(906 3—3) **Edykt.**

L. 7106. Na dniu 25 kwietnia, 29 maja i 2 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10tej z rana, na trzecim terminie za jaką bądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Waśkowi Kaczorowi o 89 zł. 19 ct. a. w. publiczna sprzedaż realności pod l. 194 w Sośnicy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 400 zł. wadyum wynosi 40 zł.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno 28 października 1876.

(951 3—3) **Edykt.**

L. 1168. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany S. II. we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Mojżesz Weinberger właściciel realności pod l. 108 w Zniesieniu przeciw Aronowi Polturakowi o ekstabulacyę sumy 250 złr. m. k. ze stanu biernego realności pod l. 108 w Zniesieniu pod dniem 1 lutego 1877, l. 1168 pozew wniósł i pomoc sądową prosił, w skutek czego uchwałą z dnia 3 lutego 1877, l. 1168 termin na 16 marca 1877 r., o godzinie 10tej przed południem wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem a zatem c. k. sąd powiatowy delegowany S. II. do zastępowania i na pozywającego koszt i szkodę, tutejszego adwokata Dra Weissa z zastępstwem adw. Dra Raresa kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 3 lutego 1877.

(1053 3—3) **Edykt.**

L. 2944. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni p. Nikodemii z Pawłowskich Trzcińskiej, iż na podanie Hermana Gottesmana uchwałą z dnia 28 października 1876, l. 56196 na podstawie cessyi przez Berischa R. Poppersa, Meschulima Sper i Chaima Hornsteina, dnia 2go marca 1876 przez c. k. notaryusza Zathaya legalizowanej Herman Gosttesmann za właściciela wierzytelności 1000 złr. w. a. z 12% odsetkami od dnia 1 kwietnia 1873 bieżącymi, w stanie biernym sumy, 4867 zł. 18 ct. a. w. na dobrach Grzymałówka i Karolówka ciążącej, zaintabulowanym został.

Gdy miejsce pobytu p. Nikodemii z Pawłowskich Trzcińskiej nie jest wiadomem, przeto ustanowiono dla niej kuratora p. adw. Dra Dziubińskiego z substytucyą pana adw. Dra Dzidowskiego i temuż powyższą uchwałę doręczono.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 19 stycznia 1877.

(697 3—3) **Edykt.**

L. 6023. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 zł. zpn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 104/84 w Piskorowicach dłużnika Fedka Korszniaka własnej w trzech terminach a to na dniu 29 marca i na dniu 26 kwietnia 1877 o 10 godz. rano, tylko za cenę szacunkową 600 zł. lub wyżej zaś na dniu 7 czerwca 1877 i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 60 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 grudnia 1876.

(792 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 152. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia że dnia 16 marca 20 kwietnia i 25 maja 1877 o 10 godz. rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 16 w Grodzisku położonej na 1000 zł. oszacowanej dłużników nieletnich dzieci po Stefanie Lisowcu własnej, na rzecz Hersza Schora. Wadyum wynosi 100 zł., kuratorem niewiadomych wierzycieli został mianowany p. Dziczek w Dobromilu.

Dobromil 14 stycznia 1877.

(831 3—3) **Edykt.**

L. 5661. W dniu 20 marca, 6 kwietnia i 20 kwietnia b. r. każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w biurze c. k. sądu powiatowego w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 55 56 w Żelkowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej Macieja Łysoń własnej, cenę wywołania stanowi kwota 350 zł., wadyum 35 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.
Krzeszowiec 13 grudnia 1876.

(1051 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2859. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Józefa Reinholda, kramarza towarów żelaznych w Krakowie, a to do całego, tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakotez do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. p. P. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Herold, c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. Dr. Psarski, w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 12 marca 1877 o godzinie 10 rano, na którym stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 23 kwietnia 1877 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić — i na posłuchaniu w dniu 25 maja 1877 r. o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Tarnowie, ani w obrębie orzectwa tutejszego sądu delegowanego miejskiego, iż gwoli §. 111 u. konk. obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego i na ich koszt i niebezpieczeństwo, kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazecie Lwowskiej.“

Tarnów dnia 20 lutego 1877.

(968 3—3) **Edykt.**

L. 3157. Dnia 1 marca, 3 kwietnia i 1 maja 1877 r., zawsze o godzinie 10 rano. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 77 w Desznicy, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jana Szczurka własnej, w sprawie Jana Bergera o 20 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 450 złr. a. w. wadyum 45 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Żmigród dnia 29 stycznia 1877.

(750 3—3) **Edykt.**

L. 5363. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 180 zł. w. a., a względnie niezapłaconej jeszcze reszty 133 zł. 40 ct., odbedzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach: dnia 21 marca 1877, dnia 25 kwietnia 1877 i dnia 30 maja 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Józefa Kruka własnej pod L. k. 28/38 w Borowny w powiecie bocheńskim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 370 zł., wadyum 37 a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśnicz, dnia 31 grudnia 1876.

(981 3—3) **Edykt.**

L. 4712. C. k. sąd powiatowy lutowiski podaje do publicznej wiadomości, że w sądzie tutejszym dnia 8 marca, dnia 12 kwietnia i 24 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 108/18 w Boberce położonej, Mikołaja Butry własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 zł. a względnie 98 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 200 złr., zaś wadyum 20 zł. w. a. Realność ta sprzedana będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Lutowiska 23 listopada 1876.

(1043 3—3) **Edykt.**

L. 631. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, że przedsieweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. 13 w Podłężu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Wojciecha Szeląga własnej, na zaspokojenie wierzytelności Markusa Samuela w kwocie 900 zł. a. w. z pn., w trzech terminach licytacyjnych, dnia 8 marca, 17 kwietnia i 14 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w tym sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 4050 zł., wadyum zaś 405 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Niepołomice 5 lutego 1877.

(908 3—3) **Edykt.**

L. 7151. Na dniu 25 kwietnia, 29 maja i 2 lipca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprz. Żakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hawryłowi i Katarzynie Kulczyckim o 140 zł. 64 ct., w. a. publiczna sprzedaż realności pod l. 160 w Sośnicy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużników należącej.

Cena szacunkowa 400 zł., wadyum wynosi 40 zł.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 29 października 1876.

(1068 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4300. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie na zasadzie §. 63 ordynacyi konkursowej zezwolił uchwałą z dnia 31 stycznia 1877 r., L. 16.996, na otwarcie konkursu na majątek Jana Nepomucena Sadowskiego i Izabeli Sadowskiej z Krakowa, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował. a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądu krajowego Kokowskiego. a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata Dr. Stycznia w Krakowie z substytucyą p. adwokata Dra Wilkosza w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 1 marca 1877 roku, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego i zastępcy, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 15 maja 1877 r. w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dniu 12 czerwca 1877 r. o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo, na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 17 lutego 1877.

(1060 3—3) **Edykt.**

L. 122. C. k. sąd powiatowy w Kętach rozpisuje publiczną licytacyę w sprawie Jędrzeja Czerwińskiego przeciw Franciszkowi i Antoniemu Ziębom, a względnie przeciw Kantemu Piesze o zapłacenie sumy 59 zł. z pn. do egzekucyjnej sprzedaży części realności pod Nr. 132 położonej w Bulowicach, przez Kantego Piechę nabytej. w trzech terminach, to jest: w dniu 19 marca, w dniu 16 kwietnia i w dniu 14 maja 1877 każdą razą o godz. 10 z rana, w budynku sądowym w Kętach. Cena wywołania wynosi 310 zł., wadjum 31 zł. Kuratorem dla niewiadomych stron ustanowiono dr. Markla w Kętach.

Kęty 16 stycznia 1877.

(794 3—3) **Edykt.**

L. 3024. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Wiktora Bylickiego, że przeciw niemu M. Landau, sub praes. 2 lutego 1877, L. 3024, o zapłacenie sumy wekslowej 200 złr. w. a. z pn. wniósł pozew, w załatwieniu którego nakaz zapłaty na dniu 3 lutego 1877 do L. 3024 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k sąd w celu zastępowania pozwanego, Wiktora Bylickiego. na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Dr. Wilkosza z substytucyą adwokata Dr. Stycznia kuratorem nieobecnego ustanowił. z którym spór wytoczony, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w ciągu dni trzech. albo sam wniósł zarzuty, lub też potrzebnej informacyi ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 3 lutego 1877.

(935 3—3) **Edykt.**

L. 12038. C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem Franciszka i Maryannę Domazińskich i Teresę Zielińską, że przeciw nim fundacya posagowa ś. p. Macieja Kovachicha, o wykreślenie sum 200 złr. i 64 złr. 15 ct. ze stanu biernego realności Nr. 3 w Złoczowie, pozew wniosła, w skutek czego termin do wniesienia obrony pisemnej do dni 90 wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanych, na ich koszt i niebezpieczeństwo adwokata Dra Warteresiewicza z substytucyą adwokata Dra Billeta kuratorem ustanowił, z którym spór wytoczony przeprowadzony będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie obrali, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Złoczów dnia 13 stycznia 1877.

(727 3—3) **Edykt.**

L. 1541. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia p. Helenę hr. Dzieduszycką, z miejsca pobytu nieznaną, że p. Izydor Rattler jako żyrataryusz przeciw niej, o nakaz zapłaty sumy wekslowej 1100 zł. w. a. z pn. prośbę wniósł, której żądaniu uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 1541 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tej pozwanej kuratora w osobie adwokata Dr. Mendrochowicza z zastępstwem adw. Dr. Felsztyńskiego i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl dnia 31 stycznia 1877.

(866 3—3) **Edykt.**

L. 3048. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem, Wiktora Bylickiego, że przeciw niemu J. H. Bauminger, de praes. 3 lutego 1877 l. 3048, o zapłacenie sumy wekslowej 800 złr. w. a. wniósł pozew, w załatwieniu którego nakaz zapłaty na dniu 3 lutego 1877 do l. 3048 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego Wiktora Bylickiego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adw. Wilkosza z substytucyą adw. Dra Stycznia kuratorem nieobecnego ustanowił. z którym spór przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w ciągu dni 3ch albo sam wniósł zarzuty lub też potrzebnej informacyi ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł. w ogóle zaś. aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył. w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 3 lutego 1877.

(1042 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9058. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Steina przeciw masie leżącej Jana Fedyczak o 35 zł. z. p. n. przymusowa sprzedaż realności pod l. 32 w Starzawie położonej na dniu 16 marca 1877 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie przeprowadzoną będzie pod warunkami:

1. Cena-wywołania wynosi 1778 zł., zakład 177 zł. realność ta na tym terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie. Połowa ceny kupna z wliczeniem wadyum ma być w trzech miesiącach po prawomocności aktu licytacyjnego, reszta zaś w dalszych trzech miesiącach do depozytu gotówką złożoną.

Resztę warunków wolno jest w registraturze przejrzeć. Kuratorem wierzycieli mianowano pana Jędrzeja Grabowskiego w Dobromilu. C. k. sąd powiatowy.

Dobromil 27 stycznia 1877.

(1088 1—3) **Edykt.**

L. 6781. C. k. sąd powiatowy kęcki rozpisuje w sprawie Jakuba Huppertą przeciw Rozalii Mroczkowej o zapłacenie sumy 123 zł. w. a. zpn., przymusową publiczną sprzedaż $^1/_4$ części z połowy gruntu pod N. top. 691 d./884 n. w Kętach położonej. ciało tabularne stanowiącej i do egzekutki należącej, wyznaczając do tej licytacyi w zabudowaniu sądowem trzy termina na 19 marca, 16 kwietnia i 14 maja 1877 zawsze o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 374 zł. 40 ct. w. a., wadyum kwota 37 zł.

Kuratorem dla niewiadomych interesantów ustanowiono adw. Chrzanowskiego z Kęt.

Kęty, 16 stycznia 1877.

(1015 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10216. C. k. sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, że na żądanie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na ściągnięcie podniesionej przez Andrusia Dmytrów pożyczki 150 złr. a względnie 143 złr. 88 ct. a. w. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. k. $^3/_{13}$ w Jakubowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej ryczałtowo na dniu 22 marca, 19 kwietnia i 24 maja 1877, w zabudowaniu sądowem, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie poniżej ceny wywołania na kwotę 300 złr. w. a. ustanowionej, sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 30 złr. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawnicego opisania można w registraturze przejrzeć. Z c. k. sądu powiatowego.

Dolina dnia 31 stycznia 1877.

(923 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12507. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 281 zł. 27 ct. z p n., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności, pod l. k. subr. 41/78 w Ujkowicach położonej, dłużnika Dmytra Kot własnej, w dniu 14 kwietnia, 15 maja i 18 czerwca 1877 r., zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 900 zł. wyprowadzona; zakład wynosi 90 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 3 grudnia 1876.

(1084 1—3) **Edykt.**

L. 8441. Aron Horowitz z Rohatyna wniósł na dniu 23 paźdz. 1876 do l. 8441 do tutejszego sądu pozew przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym Dawidowi Frieden, Józefowi Ornsteinowi, Fischlowi Brüll, Beili Gitli Frieden, Mojżeszowi Schniser, Perli Ornstein, Leibie Brüll, tudzież prawnym ich z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o uznanie prawa wyłącznej własności do realności pod l. kons. 56 w Rohatynie, w której to mierze termin do rozprawy ustnej na dzień 23 marca 1877 godz. 9 rano wyznaczono.

O tem zawiadamia się pozwanych z tem, iż w celu zastępywania ich w tym sporze ustanowionym został na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie Markusa Nagelberga, wzywając ich, ażeby kuratorowi udzielili środki dowodowe, lub ażeby innego zastępcę sobie ustanowili i o tem sądowi donieśli. C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn 13 listopada 1876.

(1002) **Edykt.** L. 2476.

C. k. sąd powiatowy w Kosowie podaje do wiadomości że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Moskalówka rozpocznie dnia 1 marca 1877.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swoich praw za stosowne uzna.

Kosów 17 lutego 1877.

(1062) **Ogłoszenie.**

L. 1663. C. k. sąd pow. w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w Pukienicach na dniu 5 marca 1877 r. rozpoczęte zostaną, w którym to dniu wszyscy którzyby interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania mieli, zgłosić się i wszystko cokolwiek do wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uznają, przytoczyć mają.

Stryj dnia 13 lutego 1877

(667 3—3) **Edykt.**

L. 29451. C. k. sąd powiatowy m. del. dla miasta i przedmieść Lwowa czyni niniejszem wiadomem, iż dnia 20 marca 1874 r. zmarła we Lwowie Karolina Antonina dw. im. Lenhard z domu Podgórska, z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia. Do spadku tego jest z ustawy tej małżonek tejże Wawrzyniec Lenhard powołany. Gdy sądowi miejsce pobytu pomienionego Wawrzyńca Lenharda wiadomem nie jest, przeto wzywa się tegoż, ażeby w ciągu roku w tut. c. k. sądzie się zgłosił, i oświadczenie swe do spadku wniósł, ileże w razie przeciwnym postępowanie spadkowe, ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dlań w osobie adw. kr. Dr. Roberta Czajkowskiego ustanowionym, przeprowadzonem będzie.

Z c. k. sądu powiatowego m. d. S. I.

Lwów 31 sierpnia 1876.

(687 3—3) **Edykt.**

L. 1755. C. k. sąd krajowy w Krakowie zarządza postępowanie amortyzacyjne skradzionej książeczki kasy oszczędności w Krakowie Nr. 14185, na imię Maryanny Bzowskiej wydanej i na wkładkę w kwocie łącznej 130 zł. opiewającej, i wzywa niniejszem edyktem każdego posiadacza tej książeczki aby o tem c. k. sądowi krajowemu w przeciągu jednego roku doniósł, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta uznaną zostanie za nieważną.

Kraków 26 stycznia 1877.

(721 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 172. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w przemyskim okręgu.

1. przy szkołach pospolitych jednoklasowych w Bahorzcu, Bucowie, Drozdowicach, Nakle, Miżyńcu, Walawie, Swiętem, Dobry, Uluczu, Lipie, Balicach, Dmytrowicach, Dydiatyczach, Husakowie, Krukienicach, Malnowie, Mokrzanach, Nikłowicach, Pudliskach, Radochońcach, Starzawie, Twierdzy, Złotkowicach, Hruszowie, Krakowcu, Kurnikach, Nahaczowie, Starzyskach i Szkle, posady starszych nauczycieli z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.
2. Przy szkołach pospolitych filialnych w Buszkowicach, Drohobyczce, Jaksmanicach, Małkowicach, Olszanach, Siedliskach, Pikulicach, Byble, Kniażpolu, Posadzie nowomiejskiej, Pietnicy, Rosenburgu, Bortyatynie i Famanowicach posady młodszych nauczycieli z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.
3. Przy szkole pospolitej dwuklasowej w Dubiecku, posada starszego nauczyciela z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.
4. Przy szkole pospolitej dwuklasowej w Niżankowicach, posada starszego nauczyciela z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem, tudzież posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki z płacą 300 zł.
5. Przy szkole pospolitej trzyklasowej w Sądowej Wiszni, posada drugiego nauczyciela z płacą 450 zł.
6. Przy szkole pospolitej czteroklasowej żeńskiej w Jaworowie, posada nauczycielki z płacą 500 zł.

Prawo prezentowania nauczycieli przysługuje dotyczącym miejscowym radom szkolnym.

Ubiegający się o te posady mają prośby swoje wnieść w sposób art. 4 krajowej ustawy z dnia 2 maja 1873 wskazany, w terminie sześciotygodniowym.

Przemyśl 4 lutego 1877.

(924 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12954. Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 191 zł. 84 ct. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 40/15 w Rurzeczycach położonej, dłużniczki Cecylii Gebel własnej, w dniu 11 kwietnia 1877, 14 maja 1877 i 13 czerwca 1877 r., każdym razem o godzinie 9 rano tutaj, w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 500 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 50 zł. wal. austr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 3 grudnia 1876.

(670 3—3) **Edykt.**

L. 17449. Samborski c. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Fryderyka Althein, że w sporze wekslowym Jakóba Trichter, jako cesyonaryusza Leisera Schönberg o 30 złr. w. a. ustanowił dlań kuratora adwokata Dra Witza, a tegoż zastępcą adwokata Dra Kohna z wezwaniem, aby im środki obrony podał lub innego zastępcę sądowi wskazał.

Sambor dnia 28 listopada 1876.

(683 3—3) **Edykt.** L. 2147.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia niniejszem p. Jakóba Schmalenberga z życia i miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu w skutek prośby p. Mendla Schacht de praes. 6 grudnia 1876 r. L. 66564, uchwałą z dnia 7 grudnia 1876 r. L. 66564, nakaz zapłaty sumy wekslowej 104 zł. a. w. zpn. wydany i takowy ustanowionemu wskutek prośby tegoż Mendla Schacht do l. 70422/76 kuratorowi p. ad. Dr. Władysławowi Balkowi doręczony został.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 19 stycznia 1877.

(847 3—3) **Edykt.**

L. 9754. C. k. sąd powiatowy miejsko deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Salke Laxa w kwocie 86 złr. a. w. wraz z procentami po 5 złr. a. w. miesięcznie od dnia 29 września 1873 bieżącymi, kosztami egzekucyjnymi w kwotach 1 złr. 73 cnt., 6 złr., 3 złr. 52 cnt., 8 złr. 82 ct., 7 złr. 86 ct., 4 złr. 52 cnt. i 2 złr. 52 ct. tudzież kosztami egzekucyjnymi za niniejsze podanie w kwocie 4 złr. 11 ct. przyznanymi obecnie, odbędzie się publiczna sprzedaż przymusowa gospodarstwa gruntowego pod nr. kons. 34 w Trzetrzewinie położonego, do masy spadkowej Wojciecha Lacha należącego, protokołem de praes. 8 kwietnia 1876 l. 3121 zastawniczo opisanego, a protokołem de praes. 5 sierpnia 1876 l. 6516 oszacowanego, w dwóch terminach, mianowicie: w dniu 23 marca 1877, w dniu 20 kwietnia 1877 r. każdym razem o 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Wartość szacunkowa rzeczonego gospodarstwa gruntowego jest 1205 złr. a. w., a wadyum licytacyjne wynosi 120 złr. a. w.

Warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Nowy Sącz 16 stycznia 1877.

(810 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8848. Celem wydobycia dłużnej przez Maryę i Procia Krupów Zakładowi kredytowemu włościańskiemu, kwoty 143 zł. 88 ct. w. a z pn., odbędzie się w budynku sądowym licytacya realności gospodarczej pod l. 77/159 w Skwarzawie nowej położonej, w trzech terminach, a to dnia 14 marca, 30 kwietnia i 22 maja 1877 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyi i protokół zastawnego opisania można przeglądać w ts. registraturze.

Żółkiew 20 grudnia 1876.

(1028 3—3) **Edykt.**

L. 8700. W dniu 1 marca 1877 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 59/14 w Rabczycach s. p. Iwana i Taci Mamczynów własnej, na zaspokojenie wierzytelności Sary Rettig w kwocie 153 zł. 55 ct. za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 840 zł. wadyum 42 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Medenice dnia 28 grudnia 1876.

(1066 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 119. Na mocy uchwały Wysokiego wydziału krajowego we Lwowie z d. 9 lutego 1877 l. 3511 dyrekcya szpitali powszechnych w Krakowie ogłasza konkurs na posadę praktykanta w oddziale chorób wewnętrznych w szpitalu św. Łazarza w Krakowie z roczną płacą 400 zł. w. a.

Posada powyższa udzieloną będzie na lat dwa, jednakże przy odpowiedniem pełnieniu obowiązków, będzie mogła być przedłużoną do lat czterech.

Podania ostęplowane należy wnieść do dyrekcyi szpitali najdalej do 31 marca 1877, albo wprost, lub przez swoją władzę przełożoną, i w nich wykazać: wiek, stan, miejsce urodzenia i stopień dr. medycyny otrzymany na na jednym z uniwersytetów monarchii austryacko-węgierskiej.

Z dyrekcyi szpitali powszechnych

Kraków d. 18 lutego 1877.

(1047 3—3) **Edykt.**

L. 11904. C. k. sąd powiatowy w Sokalu rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Abrahama Hersza Flanza 1060 złr., przymusowy jawny przetarg realności Bazylego Korykory w Sokalu pod l. sp. 10 i 74 położonych, karty hipotecznej nie stanowiących, na 950 i 1520 złr. ocenionych, na dnie 5 marca, 16 kwietnia i 28 maja 1877, w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano.

Protokoły opisania i ocenienia realności tej, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal 11 grudnia 1876.

(1056 3—3) **Edykt.**

L. 11091. C. k. sąd powiatowy deleg. dla okolicy miasta Lwowa sek. II. czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw. zakładu kred. włościańskiego, w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 520 zł. 44 ct. w. a., z większej 600 zł. w. a. pochodzącej, z odsetkami po $^{12}/_{100}$ od 24 lutego 1872 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi $^3/_{100}$ odsetkami, od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 22 zł. 37 ct. w. a. i kosztów egzekucyjnych 3 zł. 42 ct. w. a., przymusowa sprzedaż realności dłużnika Berla Schellera własnej, w Persenkówce pod Nr. 7 położonej w drodze publicznej licytacyi, w jednym tylko terminie na dniu 26 marca 1877 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 1200 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 120 zł. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kred. włościańskiego we Lwowie, wraz z kuponami nie zapadłymi według ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Lwów dnia 5 grudnia 1876.

(827 3—3) **Edykt.**

L. 1567. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Jerzego Czechowskiego i Ludwikę Czechowską, z miejsca pobytu nieznanych, iż na dniu 29 stycznia 1877 r. L. 1567 na prośbę Jakóba Harbanda nakaz zapłaty sumy 1000 zł. z procentami 36$_0$/^{0} od 28 listopada 1874 r. bieżącemi w myśl ces. rozp. z 21 maja 1855 Nr. 95 Dz.pp. przeciw nim wydanej i do rąk ustanowionego im zarazem kuratora Dr. Łuczakowskiego doręczony został, rzecz zatem pozwanych, kuratorowi informacyi udzielić, lub innego rzecznika zamianować, wrazie przeciwnym bowiem skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 29 stycznia 1877.

(845 3—3) **Edykt.**

L. 7533. Wasyl Kaczorowski włościanin z Czyżykowa uznany marnotrawcą Kuratorem Hryń Kaczorowski.

C. k. sąd powiatowy

Winniki dnia 19 stycznia 1877.

(757 3—3) **Edykt.**

L. 696. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności uprzyw. austryackiego banku narodowego w Wiedniu w sumie 10222 złr. 99 ct. w. a., z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Luszowice z przyl. Starawieś i Smyków, do Andrzeja, Antoniego i Jadwigi Jordanów należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach, a mianowicie w dniu 12 marca, 13 kwietnia i 14 maja 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 29000 złr. w. a., poniżej której w pierwszych dwóch terminach powyższych, dobra sprzedane nie będą, na trzecim terminie nie niżej 20000 złr

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2900 złr.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O tem zawiadomienie otrzymują chęć kupienia mający tudzież wierzyciele hipoteczni, którzyby po dniu 30 grudnia 1876 r. do hipoteki dóbr Luszowice z przyległościami Starawieś i Smyków weszli. lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. Dr. Ringelheima z substytucyą adw. Dr. Forysta ustanowionym zostaje, wreszcie chęć kupienia mający,

Tarnów dnia 25 stycznia 1877.

(1036 3—3) **Edykt.**

L. 17250. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu jako instancya realna, ogłasza iż na prośbę Marcina Zapały jako cesyonaryusza Lai Gangberg na zaspokojenie pożyczki w kwocie 900 zł. a. w. z przyn.. odbędzie się w trzech terminach na dniu 19 marca, 19 kwietnia i 17 maja 1877 r. w tutejszym gmachu sądowym, każdym razem o godzinie 10 przed połudn., publiczna licytacyjna sprzedaż realności dłużników Józefa i Katarzyny Schindlerów własnością będących, pod l. k. 78 i 90 w Przemyślu na Podgórzu położonych, ciała tabularnego nie stanowiących.

W pierwszych dwóch terminach zostaną realności te tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej kwotę 373 złr. a. w. wynoszącej, zaś w trzecim terminie za jakąkolwiek bądź cenę ryczałtem i razem sprzedane.

Wadyum wynosi 38 zł. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych wraz z protokołem opisania i oszacowania powyższych realności może być przejrzaną w tutejszej registraturze.

Przemyśl 31 grudnia 1876.

(835 2—3) **Edykt.**

L. 11412. C. k. sąd powiatowy sokalski podaje do wiadomości, że dnia 13 kwietnia 1876 umarł w Sokalu Maksym Nowosad, niezostawiwszy ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ tegoż spadkobiercy nie są znani, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu zamierzali rościć biesz prawo do spadku, by w przeciągu roku o prawami swemi do tutejszego sądu się zgłosili, bowiem w przeciwnym razie spadek ten, dla którego Jana Balciewicza kuratorem ustanowiono, zgłaszającym się, lub też w braku tychże, jako bezdziedziczny na rzecz skarbu państwa przepadnie.

Sokal, 30 listopada 1876.

(836 2—3) **Edykt.**

L. 6152. C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu nieznanych spadkobierców Hudie Tauber, iż pod dniem 13 grudnia 1876 l. 6152 wniósł przeciw nim jako współpozwanym Matij Kałytiuk pozew o uznanie własności i oddanie posiadania $\frac{1}{8}$ części gruntów do gospodarstwa rustykalnego pod l. 151 w Porohach należących, mianowicie parcel top. 1293 1294, 1295, 1297 i 1299 z pn. na który termin do ustnej rozprawy w tutejszym sądzie na dzień 21 marca 1877 o 9 godzinie rano wyznaczono.

Rubrykę pozwu doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi p. Janowi Martyńcowi w Sołotwinie, którego substytutem p. Leona Grzybowicza w Sołotwinie zamianowano.

Wzywa się zatem tych pozwanych, by na powyższym terminie albo sami stanęli, lub też ustanowionemu kuratorowi potrzebnych dokumentów udzielili lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi donieśli, w ogóle zaś by wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Sołotwina, 31 stycznia 1877.

(879 2—3) **Edykt.**

L. 10525. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 80 złr. z pn. od Franciszka i Wiktoryi Ładochów, Jetti Ofnerowej należącej się, odbędzie się w dniu 19 marca 1877 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna relicytacya połowy realności włościańskiej pod nr. d. 53 rep. 31 w Pogorzycach położonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 121 zł. 50 ct. wa. Wadyum 13 zł. wa. Na powyższym terminie posiadłość rzeczona za każdą cenę będzie sprzedaną.

Resztę warunków oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 4 stycznia 1877.

(838 2—3) **Edykt.**

L. 2491. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, podaje do wiadomości, że z powodu prośby Samuela Frankla na dniu 30 listopada 1876 l. 65624 wniesionej przeciw Włodzimierzowi Wilczyńskiemu o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej na podstawie wekslu z daty Lwów dnia 22 sierpnia 1876 na 1500 zł. w. a. płatnego we Lwowie, ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Włodzimierza Wilczyńskiego kuratorem adw. pana dr. Bobownika z substytucyą adw. pana dr. Semilskiego i zapadły na dniu 1 grudnia 1876 l. 65624 nakaz zapłaty doręczył ustanowionemu kuratorowi.

Niniejszym edyktem wzywa więc c. k. sąd krajowy Włodzimierza Wilczyńskiego, aby u ustawionego kuratora wcześnie się zgłosił i temuż udzielił wszelkie do przestrzegania swoich praw służące środki lub innego sobie obrał zastępcę i takowego sądowi oznajmił, inaczej bowiem wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 20 stycznia 1877.

(1091 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 80. Wydział lwowskiej izby adwokatów podaje do powszechnej wiadomości, że adwokat urzędujący we Lwowie dr. Józef Męciński złożył urząd adwokata z dniem 4 lutego 1877 i że ogólnym substytutem jego zamianowanym został adwokat dr. Semilski a tegoż zastępcą adw. dr. Ludwik Popławski.

Z Wydziału lwowskiej Izby adwokatów

Lwów dnia 10 lutego 1877.

(730 2—3) **Edykt.**

L. 8133. C. k. sąd powiatowy w Busku podaje do wiadomości, że Magdalena Spitzkopf z Milatyna Nowego umarła w Żółkwi dnia 2 grudnia 1874, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłego.

Gdy sądowi nie jest wiadomo, czy oprócz Agaty Kulikowskiej, Jana Michniarskiego i Antoniego Michniarskiego a względnie ich prawonabywców Kazimierza i Pauliny Tomczaków, jeszcze jakim innym osobom prawo dziedziczenia spadku ś. p. Magdaleny Spitzkopf przysługuje, przeto wzywa się wszystkich, którzyby to prawo dziedziczenia sobie rościli, ażeby takowe w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, w tutejszym sądzie tem pewniej zgłosili i wykazali, ile że w przeciwnym razie spadek Magdaleny Spitzkopfówney jej deklarowanym dziedzicom Kazimierzowi i Paulinie Tomczakom przyznany zostanie.

Busk dnia 11 grudnia 1876.

(768 2—3) **Edykt.**

L. 1795. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Aleksander Osmólski, Jan Osmólski, Antonina Majewska i potomstwo Aleksandra Osmólskiego przez kuratora adw. dr. Skwarczyńskiego przeciw Jakubowi Sawczyńskiemu i Julii Dorocie dw. im. Osmólskiej, wytoczyli pod dniem 7 października 1876 l. 55.102 pozew o unieważnienie cessyi prawa własności połowy pod l. $825\frac{1}{4}$ położonej realności z dnia 24 sierpnia 1859 i z dnia 9 listopada 1872 i o ekstabulacyę praw własności tej połowy realności Dom. 44 p. 460 w. 10 haer. i Dom. 47 p. 158 w. 12 haer. intabulowanych i o pomoc sądową prosili w skutek czego pozew ten t. s. uchwałą z dnia 14 października 1876 l. 55.102 do pisemnego postępowania z 90 dniowym torminem do wniesienia obrony dekretowanym i t. s. uchwałą z dnia 14 października 1876 l. 55103 Tabuli miejskiej polecono, aby przy prawie własności połowy realności pod l. $825\frac{1}{4}$ dom. 44 p. 460 n. 10 haer. na rzecz Julii Doroty dw. im. Osmólskiej intabulowanem, niemniej przy prawie własności tej połowy realności Dom. 47 p. 138. n. 12 haer. na rzecz Jakóba Sawczyńskiego intabulowanem zanotowała, iż, o ekstabulacyę tego prawa spór do l. 55102 wytoczony został; a ponieważ miejsce pobytu Julii Doroty dw. im. Osmólskiej nie jest wiadomem, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania jej na jej koszt i szkodę, tutejszego adwokata p. dr. Rogalskiego z zastępstwem adw. p. dr. Kuczkiewicza kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym edyktem wzywa się tedy zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem, stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, 20 stycznia 1877.

(952 2—3) **Edykt.**

L. 9289. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany dla okolicy miasta Lwowa sek. II. wiadomo czyni, że w skutek prośby Jacentego i Anastazyi Barańskich uchwałą równocześnie wydaną, dozwolone zostało wydzielenie przestrzeni gruntu w objętości 150 kw. sążni z kompleksu tabularnego realności w Zamarstynowie pod l. k. 55 położonej, utworzenia dla tejże przestrzeni odrębnego ciała tabularnego i zaintabulowanie Jacentego i Anastazyi Barańskich za właścicieli takowej, jako też przeniesienie na to nowe ciało tabularne jako na łączną hipotekę wszelkich wierzytelności, realność powyższą obdłużających.

Gdy interesowani w tej sprawie wierzyciele, Teresa, Marjanna, Anna i Klara Winhard z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. krajowego dr. Weissa z zastępstwem adw. krajowego dr. Raabe i temu uchwałę powyżej powołaną doręczono, a niniejszym wzywa się powyżej nazwanych interesowanych, ewentualnie zaś tychże z życia i miejsca pobytu również niewiadomych prawonastępców, ażeby pod surowością następstw prawnych w przepisanym terminie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę w tymże samym czasie sobie obrali, uwiadamiając o tem tutejszy c. k. sąd powiatowy.

Lwów dnia 14. października 1876.

(713 2—3) **Edykt.**

L. 816. C. k. sąd obwodowy w Sarnopolu uwiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Hersza Goliger w kwocie 224 złr. w. a. z pn. odbędzie się relicytacya realności Nr. 1163 w Tarnopolu, dłużników Jana i Heleny Dawidowiczów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na dniu 23 marca 1877 o 10 godzinie rano z tą uwagą, iż przy tym terminie przedmiot egzekucyi za jakąkolwiek cenę sprzedany będzie.

Cena wywołania 1080 złr. Wadyum 10 proc. t. j. 108 złr., reszta warunków przejrzeć można w tu-sąd. registraturze.

Tarnopol, 17 stycznia 1877.

(729 2—3) **Edykt.**

L. 7718. Dnia 21 marca, 19 kwietnia i 24 maja 1877 o podzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod nr. 41/71 w Pinianach powiatu samborskiego, ciała tabularnego niestanowiącej, Oleksy Wolskiego własnej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 100 złr. a względnie 89 złr. 19 ct. a. w. z pn. Cena wywołania wynosi 150 złr. wadyum 15 złr. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną. Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 20 października 1876.

(608 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2845. C. k. sąd powiatowy w Ślemieniu podaje do wiadomości, iż na żądanie Maryanny Rusinowej celem zaspokojenia ugodzonej sumy w kwocie 252 złr. w. a. przedsięwziętą będzie przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod Nr. reprt. 101 w Krzeszowie składającej się $\frac{1}{5}$ części półrolka Swiętkowego z powierzchnią 7 morgów 280□° gruntu ornego łąk i pastwisk wraz z domem drewnianym, mieszkalnym, starym pod Nr. 206/314 oraz piwnicą murowaną. Wojciecha Swiątka własnej, niechypotecznej w drodze publicznej licytacyi w tutejszym sądzie w dniach 5 19 marca i 9 kwietnia 1877 r. keżdym razem ogodzinia 10 przed południem.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 512 złr. w. a. a wadyum w wkocie 51 złr. Na pierwszych dwóch terminach będzie rzeczona realność, tylko za, lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Nabywca obowiązany będzie cenę kupna złożyć w dniach 30 po prawo mocnem przyjęciu aktu licytacyjnego do sądu, do depozytu sądowego, poczem mu dekret wartości wadyum będzie.

Jnne warunki przejrzeć można w tuszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ślemień dnia 20 grudnia.

(609 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3312. C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych, podaje niniejszym do wiadomości, iż w skutek zawezwania c. k. sądu powiatowego w Starejsoli, celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Lama, w kwocie 700 złr. a., w. odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż, w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod Nr. 9 w Ustrzykach dolnych położonej dłużnika Seinwla Strauch własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w trzech terminach, a to dnia 7 marca, dnia 21 marca i dnia 11 kwietnia 1877 r. każdocześnie o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 1250 złr., wadyum 125. złr. a. w.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, mogą być w tu sądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dolne 30 listopada 1876.

(659 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 339. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Merczyńskiego, iż przeciw niemu i jego żonie Annie, jako solidarnym dłużnikom Ferdynand Merczyński wniósł na dniu 20 stycznia 1877 r. l. 339 do tutejszego sądu pozew o zapłatę sumy 3100 zł. w. a.. i że kuratorem dla niego Franciszek Ksawery Tomkiewicz ustanowionym został.

Wojnicz dnia 23 stycznia 1877.

(861 3—3) **Edykt.**

L. 15870. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu na prośbą p. Felicyi z Rylskich Rodkiewiczowej, i z przystąpieniem p. Tomasza Rylskiego kuratora, p. Agnieszki Rudolfy 2 im. Rylskiej tabularnej posiadaczki dóbr Kulaszne celem przyznania kapitału indemnizacyjnego, wymierzonege wyrokiem c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszu indemnizacyjnego, z dnia 30 kwietnia 1871 r. L. 1006 za powinności poddańcze gminy Kulaszne w byłym obwodzie Sanockim, położonej a mianowicie za powinności poddańcze z gospodarstwa pod Nr. 57 w Kulasznem położonego, w sumie 59 zł. 10 ct. mon. kon. z rentami od dnia 1 listopada 1871 r. w rocznej ilości 2 zł. 30 ct. mon. kon. bieżącemi, zaś za czas od dnia 15 maja 1848 r. do końca października 1871 r. w kwocie 81 zł. 8 ct. mon. kon. zaległemi, wzywa tych wszystkich, którzy jakie prawa hipoteczne na pomienionych Dobrach przed dniem odłączenia rzeczonego wynadgrodzenia od gruntu tychże dóbr nabyli, aby swoje wierzytelności i pretensyę najpóźniej do dnia 15 marca 1877 r. w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu pisemnie lub ustnie zgłosili.

a) Dokładnie zapodanie imienia i nazwiska tudzież miejsca zamieszkania (numeru domu) zgłaszającego i jego pełnomocnika, który się pełnomocnictwem w formie prawnej wystawionem i legalizowanem wykazać ma.

b) Liczebnie oznaczoną wierzytelność hipoteczną tak co do kapitału, jakoteż co do odsetek, o ile im służy prawo zastawu równe z kapitałami.

c) tabularne oznaczenie zgłoszonej pozycyi, i

d) jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tutejszego c. k. sądu obwodowego także wymienienie pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającemu i to ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych pocztą przesyłane będą.

Zarazem oznajmia się, że nie zgłaszający swej pretensyi w powyższym terminie uważanym [illegible] swej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny wedle porządku tabularnego zezwolił i że przy rozprawie odnośnej nie będzie słuchany.

Nie zgłaszający swej pretensyi w terminie edyktalnym traci także prawo wszelkiego zarzutu i wszelkie środki prawne przeciw porozumieniu się wierzycieli stawających w ślad §. 5 ces. patentu z dnia 25 września 1850 r. możliwemu w przypuszczeniu, że jego wierzytelność w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną, lub też w ślad §. 27 ces. patentu z dnia 8 listopada 1853 r. na gruncie zabezpieczoną została.

Przemyśl 31 grudnia 1876.

(795 3—3) **Edykt.**

L. 10094. C. k. sąd obwodowy w Rrzeszowie edyktem niniejszym wiadomem czyni iż na żądanie p. Michała Woszczyńskiego celem zaspokojenia wierzytelności wkocie 6300 zł. z procentami 10 od sta od 4 lipca 1874 i kosztami wkwocie 434 zł. 82 ct. 39 zł. 26 ct. przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Krasne, Wulka i Matysówka wedle dom. 391 pag. 139 n. 18 i pag. 141 n. 19 i 20 haer. pani Jadwigi Skrzyneckiej własnych, z wyłączeniem atoli gruntów z dóbr Krasne przez wzmiankowaną właścicielkę różnym włościanom sprzedanych i wedle dom. 391 pag. 144 n. 24 do 36 haer. z całości dóbr Krasne wydzielonych w dwóch terminach a mianowicie, na dniu 16 marca i na dniu 16 kwietnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu c. k. sądu obwodowego pod następującymi warunkami przedsięwziętą będzie.

1. Jako cenę wywołania dóbr Krasne ustanowioną zostaje cena szacunkowa 83578 zł. 20 ct. za cenę wywołania dóbr Matysówka 39724 zł. 62 ct. a zaś Wulki 371 zł. i licytacya dóbr tych jedna po drugiej nastąpi.
2. Chęć kupna mający złoży jako wadyum przy licytacyi dóbr Krasne sę. 8360 zł. przy licytacyi Matysówki 3980 zł. zaś przy licytacyi Wulki 58 zł. do rąk komissyi sądowej w gotówce lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności w listach zastawnych galic. towarzystwa kredyt. ziemskiego, banku narodowego we Wiedniu lub w obligacyach indemnizacyjnych z kuponami według ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej notowanego. Wadyum nabywcy zatrzymane, innym zaś licytantom zwrócone będzie.
3. Gdyby którekolwiek z dóbr powyższych na wyznaczonych dwóch terminach wyżej lub za cenę wywołania nie mogły być sprzedane, na ten wypadek celem ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony zostaje termin na dzień 16 kwietnia b. r. o 4 godzinie popołudniu z tem oznajmieniem, iż niestawający przy terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.
4. Extrakt tabularny sprzedać się mających dóbr tudzież akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej zaś względem podatków nabyć można wiadomości w c. k. urzędzie podatkowym w Rzeszowie.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi zawiadomienie otrzymują strony i wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu wiadomi do rąk własnych, ci zaś którzyby po dniu 23 marca 1876 do hipoteki weszli, lub którymby niniejsza lub przyszła uchwała egzekucyjna albo wcale nie albo przed terminem doręczone być nie mogły przez edykta i do rąk kuratora adwokata p. Dr. Fechtdegena lub jego substytuta adwokata p. Dr. Bindera.

Rzeszów, 18 stycznia 1877.

(797 3—3) **Edykt.**

L. 13108. C. k. sąd miejsko-delegowany powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż na rzecz dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie na zaspokojenie sumy 147 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 kwietnia, 24 maja i 5 lipca 1877 r., publiczna sprzedaż realności pod l. 5/37 w Krzywy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Sprincy Hiller własnej.

Cena szacunkowa wynosi 500 złr.

Zakład 50 złr.

Przy trzecim terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Rzeszów dnia 15 stycznia 1877.

(666 3—3) **Edykt.**

L. 24582. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. s. I we Lwowie, wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wacława Ceneka, ażeby w przeciągu jednego roku zgłosił się do spadku po zmarłej w Tapastri 16 sierpnia 1869 r. z pozostawieniem kodycylu siostrze Barbarze Gerl, inaczej pertraktacya z kuratorem dla nieobecnego w osobie adw. dr. Moszczyńskiego ustanowionym, przeprowadzoną będzie.

Z c. k. sądu powiat. [illegible]

prenotacyi różnych praw jest otwarty lub pozew celem usprawiedliwienia, jej w należytym czasie wniesionym został, gdyż inaczej wykreślenie prenotacyi dozwolonem zostanie.

Gdy miejsce pobytu Aleksandra Gizińskiego niewiadomem jest, ustanawia sąd krajowy dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dr. Dziubińskiego z zastępstwem adw. dr. Skowrońskiego, któremu rzeczoną uchwałę doręcza się.

Wzywamy przeto p. Aleksandra Gizińskiego, ażeby na powyższym terminie w tutejszym sądzie się zgłosił, ewentualnie potrzebnych wyjaśnień kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, a wszelkich środków obrony użył, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z zaniechania tego wyniknąć mogące sobie samemu przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 10 lutego 1877.

(1075 1—3) **Konkurs**

L. 1667. Posada radcy sądu krajowego z płacą VII klasy rangi przy sądzie krajowym we Lwowie, a w razie przeniesienia przy innym jakim sądzie kolegialnym jest do obsadzenia.

Ubiegający się o powyższą posadę, wniosą podania swe do dni 14 do prezydyum sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 21 lutego 1877.

(841 1—3) **Edykt.**

L. 4664. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni, iż Salomon i Sara Taube małż. Landau, tudzież Naftali Herz Ettinger przeciw p. Helenie z hr. Russockich Wilczyńskiej pod dniem 23 września 1876 l. 52418 pozew wnieśli o uznanie własności do złożonych w depozycie książeczek gal. kasy oszczędności na 3384 zł. 11 ct. w. a. i o zapłacenie 200 zł., 1000 zł.. 2315 zł. i 12000 zł. zpn. i o pomoc sądową prosili. Ponieważ miejsce pobytu pozwanej p. Heleny z hr. Russockich Wilczyńskiej nie jest wiadomem, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Malego z substytucyą adwokata dr. Berlinera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 1 lutego 1877.

(694 3—3) **Edykt.**

L. 20170. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Maryi księżnej Lichtensteinowej w sumie 23100 złr. w. a. z prn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż dóbr Dąbrówki w powiecie Zassowskim położonych, według Dom. 428, pag. 122. n. 31 haer. do Aleksandra Meszyńskiego należących.

Sprzedaż ta odbędzie się w sądzie tut. przez publiczną licytacyę w dwóch terminach na dzień 19 marca i 23 kwietnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych pod następującymi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w sumie 30813 złr. 20 cnt., poniżej której sprzedaż w terminach powyższych nie nastąpi.
2. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 3082 złr. w. a. gotówką lub w papierach wartościowych, w których kapitały sieroce umieszczone być mogą. według ostatniego tychże kursu.
3. Nabywca obowiązany będzie w dniach 30 po prawomocności uchwały akt sprzedaży zatwierdzającej, złożyć do depozytu sądowego trzecią część ofiarowanej ceny kupna, dalsze zaś dwie trzecie części zapłacić w dniach następnych 60 już to do depozytu sądowego, już to do rąk wierzycieli w miarę postanowień wydanej tabeli płatniczej.
4. Po zapłaceniu pierwszej trzeciej części ceny kupna otrzyma nabywca dekret własności, tudzież posiadanię fizyczne nabytych dóbr.
5. W razie niedopełnienia warunków licytacyjnych przepada złożone wadyum na rzecz wierzycieli hipotecznych i nastąpi relicytacya w jednym terminie i za jakąkolwiek cenę, nabywca zaś za wszelką szkodę z niedotrzymania warunków wynikłą całym swoim majątkiem będzie odpowiedzialnym.
6. Na wypadek, gdyby dobra Dąbrówka przy wyznaczonych terminach sprzedane nie zostały, do przesłuchania wierzycieli względem ułożenia lżejszych warunków sprzedaży wyznacza się termin na dzień 23 kwietnia 1877 godzinę 4tą po południu, na który wszyscy wierzyciele hipoteczni z tem nadmienieniem wezwanie otrzymują, że niestający za przystępujących do wniosków większości obecnych uważani będą.
7. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

O tem otrzymują zawiadomienie chęć kupienia mający, tudzież wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu niewiadomi, dalej ci, którzy po dniu 10 sierpnia 1875 do hipoteki weszli, wreszcie ci, którym uchwała sprzedaży dozwalająca wcale nie, lub za późno doręczoną zostanie do rąk kuratora w osobie adw. dr. Alojzego Malawskiego, z substytucyą adwokata dr. Adolfa Ringelheima ustanowionego.

Tarnów dnia 30 grudnia 1876.

BILANS
Towarzystwa kredytowego „Oszczędność“ w Tłumaczu,
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.
za czas od 25 sierpnia 1875. do końca grudnia 1876 r.
(Rok pierwszy istnienia)

(1083)

		Stan z końcem roku 1876 zł r.	ct.
	A. Stan czynny.		
1.	Zapas kasowy w gotówce	352	75
2.	Pożyczki udzielone członkom	21784	50
3.	Inwentarz ruchomy	395	91
4,	Należytość stemplowa do zwrotu od członków	23	19
5.	Odsetki naprzód zapłacone i zaległe	27	98
	Razem stan czynny	22584	33
	B. Stan bierny.		
1.	Udziały członków	5407	75
2.	Fundusz rezerwowy	730	08
3.	Wkładki oszczędności i na rachunek otwarty	13241	05
4.	Wierzyciele stowarzyszenia	2000	—
5.	Odsetki naprzód pobrane na rok 1877	297	24
6.	Procenta od udziałów zwyż 5 złr.	63	79
7.	Nieuiszczone podatki	188	22
8.	„ koszta zarządu	200	—
9.	Pozostałość czystego zysku	456	20
	Razem stan bierny	22584	33

Tłumacz dnia 21 lutego 1877. **Dyrekcya.**

Doniesienia prywatne.

1078 1—3

Ces. kr. uprzyw.
Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny.
Dziewiąte zwyczajne
Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów
c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego
odbędzie się we czwartek dnia 19 kwietnia 1877 r. o godz. 10 przed południ.
w gmachu banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów banku na rok 1876.
2. Sprawozdanie rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1876.
4. Wybór dwóch członków rady nadzorczej (§. 43 statutów).
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 stat. złożyć akcye swoje najdalej do dnia 22 marca r. b. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub Filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.

Lwów dnia 22 lutego 1877. **Rada Nadzorcza.**

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, złożyli nadające im prawo głosowania akcye (kwity tymczasowe) wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye (kwity tymczasowe) wydane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na zgromadzenie.

§. 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. Żaden jednak z akcyonaryuszów. bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jak też i przez umocowanie drugiego akcyonarjusza mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci nie byli sami akcyonaryuszami. (Przedruk nie będzie opłaconym.)